

CZAS CZCHOWA



ROK XVI NR 2 (169)

MARZEC 2007

ISSN 1233-9755

CENA 3,00 zł

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW





W NUMERZE...



Turniej o Puchar AKROPOLU



Wywiad - To się nazywa pasja! str. 20



26 kwietnia br. Katarzyna Osuch wraz z Miejskim Ośrodkiem Kultury zaprasza na wystawę swoich fotografii do Piwnic MOK na godz. 18.00. Wystawa będzie można oglądać do czerwca. „Czas Czychowa” objął wystawę swoim patronatem.

KLUB MUZYCZNY
AKROPOL

09. 04. 2007 **PONIEDZIAŁEK**
 DYNGUS PARTY
 START 21:00

KAZDY PIĄTEK
KARAOKE
 START 21:00

KAZDA SOBOTA
DYSKOTEKI
 START 21:00

REZERWACJA ŁOŻY
 014 68 43 026
 0 662 230 818

SADĘCKA 7
 32-860 CZCHÓW
 WWW.KLUBAKROPOL.PL

AUTO KOMPLEKS
 Henryk Marszałek
 Czychów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10





Polecamy usługi:
 -przeglądy rejestracyjne,
 -pełen zakres, do 3,5 t
 -mechanika samochodowa
 -komputerowe ustawianie geometrii
 -komputerowe diagnozowanie usterek elektroniki samochodowej
 -kompleksowa obsługa klimatyzacji
 -blacharstwo, lakiernictwo
 -sklep z częściami samochodowymi



www.autokompleks.net

*Sily i mądrości płynącej z Tajemnicy
Zmartwychwstania Pańskiego,
zdrowych i pełnych spokoju Świąt Wielkanocnych
życzy Czytelnikom oraz Mieszkańcom Gminy Czchów*

Burmistrz Marek Chudoba

*Zdrowych, radosnych Świąt Wielkiej Nocy,
suto zastawionych stołów,
dużo wody w lany poniedziałek,
bogatego zająca
i jak najmilszych spotkań
w gronie przyjaciół i rodziny*

*życzą Czytelnikom
PARTNERZY CZASU CZCHOWA*

*Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
nappełni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość*

*życzy Przewodnicząca Rady Miejskiej
Barbara Goryl*

*Niech Wam, Mili, będzie wiosennie,
słonecznie, świątecznie!
Niech cieszą Wasze oczy kolorowe pisanki
i wielkanocne baranki.
Niech się w śmigus dyngus
woda na Was leje,
a wielkanocny zając przyniesie
radość i nadzieję!*

*Dla Czytelników Czasu Czchowa
z serdecznymi, wiosennymi
życzeniami
Koło Gospodyń w Czchowie
Zofia Wojakiewicz*

*Z okazji zbliżających się Świąt
składamy Czytelnikom Czasu Czchowa
wiosenne życzenia
aby w czas Święta Paschy w Waszych sercach,
rodzinach i domach zagościła radość,
spokój i wielka nadzieja odradzającego się
życia*

*Wydawca Czasu Czchowa -
Miejska Biblioteka Publiczna*

OBRZĘDY I ZWYCZAJE OKRESU WIELKANOCNEGO

WIELKANOC (Pascha) - najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie (obok Bożego Narodzenia) upamiętniające śmierć krzyżową i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Przez wieki spierano się, kiedy powinno być obchodzone. Podczas soboru nicejskiego w 325 roku ustalono, że będzie się je obchodzić w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca. Wielkanoc jest więc świętem ruchomym: może wypaść najwcześniej 22 marca, a najpóźniej 25 kwietnia.

Z obchodami świąt wielkanocnych związanych jest wiele zwyczajów ludowych. Praktyki te łączą w sobie bardzo stare tradycje, wywodzące się jeszcze z okresu pogaństwa. Wiele zwyczajów przetrwało do dnia dzisiejszego, inne zostały zupełnie zapomniane.

Warto je sobie przypomnieć lub w wielu wypadkach, po prostu się o nich dowiedzieć. Zebraliśmy dla Czytelników ciekawy materiał.

BOŻY GRÓB - zwyczaj strojenia w świątyniach Grobów Chrystusowych powstał w Europie Zachodniej wraz z rozwojem liturgii triduum paschalnego. Najdawniejszą wzmiankę o Pogrzebie Chrystusa i Bożym Grobie zawiera żywot św. Ulryka, biskupa Augsburga (zm. 973). W Wielki Piątek przynosił on do kościoła Hostię, którą nakrywał kamieniem, zaś w wielkanocny ranek uroczysto odnosił ją do innej świątyni. W Polsce od XI w. kładziono do Grobu Pańskiego, zarówno Hostię, jak i rzeźbioną figurę umęczonego Chrystusa. Od XVI wieku w Polsce, pd. Niemczech i Austrii powszechny stał się grób - ołtarz wystawienia Najświętszego Sakramentu, pełen kwiatów, rzeźbione oświetlony. Zwyczaj urządzania Bożych Grobów, coraz rzadszy w Europie Zachodniej, w Polsce jest nadal żywy i stanowi jeden z ważniejszych akcentów misterium paschalnego. Przy grobach nadal praktykowana jest adoracja i nocne czuwanie.

PISANKA - to ogólna, zwyczajowa nazwa jaja zdobionego różnymi technikami. Zwyczaj malowania jaj narodził się w Persji. Jeśli natomiast chodzi o ziemie polskie - najstarsze pisanki pochodzą z końca X wieku. W procesie chrystianizacji pisankę włączono do elementów symboliki wielkanocnej. Początkowo Kościół zabraniał jedzenia jajek w czasie Wielkanocy. Zakaz został cofnięty w XII wieku, konieczne jednak było odmówienie przed posiłkiem specjalnej modlitwy. Obecnie pisanki powszechnie wykonuje się przed Wielkanocą. Nie może ich zabraknąć wśród świątecznych pokarmów. Mają symbolizować rodzącą się do życia przyrodę, a jednocześnie nadzieję, jaką czerpią chrześcijanie z wiary w zmartwychwstanie Chrystusa. W zależności od techniki zdobienia, świąteczne jajka mają różne nazwy: kraszanki, pisanki, oklejanki.

ŚWIĘCONE. Jest to zwyczaj znany w chrześcijańskiej kulturze tylko u Słowian. Wywodzi się on z prastarych obiadku ku czci zmarłych. W skład tradycyjnego święconego wchodziły jaja, chleb, kołacz, sól, chrzan. Święcone przyozdabiano bukszpanem. Na stole stawiano się baranka wielkanocnego z ciasta, gipsu lub cukru. Jadło ksiądz święcił w kościele, przy kapliczkach. Zamożniejsi gospodarze zapraszali księdza na poświęcenie do domu.

WIELKIE OBŻARSTWO było jedną z największych atrakcji Świąt Wielkanocnych, a ponieważ następowało po długim poście, istniało wiele receptur na uchronienie się przed kłopotami żołądkowymi. Według najstarszych porad należało zjeść na czczo święcony chrzan i chuchnąć trzy razy do komina albo zjeść usmażone na maśle pokrzywy. Po takich zabiegach można było już spokojnie przystąpić do wielkiej uczty. O tym, jak wyglądała wielka uczta w dawnej Polsce informują zapisy kronikarskie. Jeden z siedemnastowiecznych kronikarzy pisał, że *na świątecznym stole księcia Sapiechy w Dereczynie znajdowały się cztery ogromne dziki nadziewane prosiętami, 12 upieczonych jeleni ze złocistymi rogami, a na 52 paterach stały wielkie baby, mazury, żmudzkie pierogi i placki z bakaliami. Pomędzy nimi ustawionych było 365 małych, ozdobionych lukrem babeczek. Do tego podano 4 puchary z winem „od króla Stefana”, 12 konewek z winem „po królu Zygmuncie”, 52 baryłki z mniej szlachetnym winem hiszpańskim, włoskim i cypryjskim oraz 365 gąsiorów z winem węgierskim. Az trudno sobie wyobrazić, żeby stół mógł pomieścić tyle potraw i trunków.*

ŚMIGUS - DYNGUS (zwany też lanym poniedziałkiem) jest obyczajem związanym z drugim dniem Wielkanocy. Do XV wieku dyngus i śmigus były dwoma odrębnymi zwyczajami. Dyngus (dyngusowanie) oznaczał wymuszanie datków, najczęściej w postaci jajek, pod groźbą kąpieli. Śmigus to uderzanie, smaganie różgą, gałązką lub palmą. Pierwsze udokumentowane wzmianki o tego rodzaju zwyczajach w Polsce pochodzą z XV wieku i pochodzą z ustawy synodu diecezji poznańskich za Władysława Jagiełły przestrzegających przed praktykami, mającymi niechybnie grzeszny potencjał: „Zabraniajcie, aby w drugie i trzecie święto wielkanocne mężczyźni kobiet, a kobiety mężczyzn nie wazyli się napastować o jaja i inne podarunki, co pospolicie się nazywa dyngować [..], ani do wody ciągnąć, bo swawole i dręczenia takie nie odbywają się bez grzechu śmiertelnego i obrazy imienia Boskiego”. J. Kitowicz pisze o dyngusie z czasów saskich: „Była to swawola powszechna w całym kraju, tak między pospólstwem, jako też między dystyngowanymi - w Poniedziałek Wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety, a we Wtorek i inne następne dni kobiety mężczyzn. Oblewali się rozmaitym sposobem - amanci dystyngowani chcąc tę ceremonię odprawić na amantkach swoich bez przykrości, oblewali je lekko, różaną lub inną pachnącą wodą po ręce, a najwięcej po gorsie, małą sikawką lub flaszeczką. Którzy zaś przedkładali swawolę nad dyskreję, nie mając do nich żadnej racji, oblewali damy wodą prosto chlustając garnkami, szklanicami, dużymi sikawkami, prosto w twarz lub od nóg do góry”.

Czynność oblewania zdecydowanie dotyczyła młodych dziewcząt. Polewanie wodą zasadniczo nie było znane np. na Pomorzu, gdzie rozpowszechniło się po roku 1920. W niektórych regionach, np. w cieszyńskim łączono zwyczaj: oblewanie wodą, a potem suszono lekkimi uderzeniami witek. Ta panna, której nie oblano, bądź nie wychłostano, czuła się obrażona i zaniepokojona, gdyż oznaczało to brak zainteresowania ze strony miejscowych kawalerów. Zwyczaj ten należy do grupy prastarych zwyczajów, mających związek z magią deszczową, praktykowaną u wielu ludów w czasie wiosennych uroczystości agrarnych (sprowadzanie deszczu na pole). Można go też interpretować jako magiczne oczyszczanie się po obrzędach poświęconych zmarłym.

DZIADY ŚMIGUSTNE są zwyczajem ludowym związanym ze Świętem Wielkanocy. Zwyczaj ten występuje na terenie południowej Małopolski, związany jest ze wsią Dobra koło Limanowej. W nocy z Niedzieli na Poniedziałek Wielkanocny pojawiają się owinięte w słomę maskary, zwane dziadami śmigustnymi. Twarze ukryte mają za futrzanymi maskami, osmolonymi pończochami, z wycięciami na oczy i nos. Nie odzywają się, wydają tylko pomruki, trąbią na blaszanym rożku. Gestykulując, proszą o datki, polewają wodą. Z tradycją tą związana jest legenda, która opowiada o tym, jak przed wiekami do wioski przybyli jeńcy z niewoli tatarskiej. Tatarzy obcięli im języki, zmasakrowali twarze. Odziani w łachmany, otuleni słomą, szukali pomocy. Mieszkańcy przyjęli ich, a na pamiątkę tego wydarzenia wieś nazywa się Dobra.

SIUDA BABA. Zwyczaj znany w Krakowie jeszcze w XIX wieku. Siude Baby to chłopcy przebrani za baby wiejskie, dziady i dziadówki. Siudy chodzą zwykle we dwójkę. Jeden z chłopców przebrany jest za babę ciężarną, kiedy indziej trzyma na ręku kukłę dziecka wykonaną z łachmanów. Drugi, usmolony, jest obwieszony różańcem wykonanym z powroza, z nanizanych na sznurek ziemniaków lub kasztanów, daje przechodniom do pocałowania krzyż nabity gwoździem. Maskary te napastują przechodniów, wymuszając od nich datki, dziewczęta zaś ciągną do wody. Ciężarna kobieta symbolizuje budzenie się przyrody do nowego życia wegetatywnego, dziecko zaś jest owocem tej wegetacji. Napastowanie przez Siudę Babę (ciężarną) zapewniało osobom dotkniętym przez nie - płodność i dostatek w nowym roku agrarnym.

RĘKAWKA. Krakowianie udawali się na wzgórce na Krzemionkach i brali udział w zwyczaju zwanym Rękawka. Nazwa wywodzi się z legendy o kopcu legendarnego założyciela miasta Krakusa, który miał być usypany z ziemi przynieszonej w rękawach. Zwyczaj polegał na toczeniu z kopca jabłek, jajek i resztek święconego, które łapali ubodzy krakowscy studenci, czyli zacy.

BABASIK. W niektórych regionach Polski Wtorek Wielkanocny upływał na dalszym polewaniu się wodą z tą różnicą, że teraz inicjatywę przejęły dziewczęta, stąd oblewankę nazwano Babasik lub Babaskik. A ludowe przysłowie powiadało: *Aż do Zielonych Świątek można łać się w każdy piątek.*

PUCHERY. Pueri (z łac. puer, chłopiec) - to zwyczaj ubogich żaków szkolnych, którzy w Kwietną Niedzielę Palmową chodzili po domach, śpiewając, „prawiać oracje”, wieszając świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Otrzymywali za to podarki, zwłaszcza ze święconego. Na głowach nosili wysokie, stożkowate czapki, w pasie przewiązani byli powrośłami, a twarze mieli uczernione sadzą. W lewej ręce nosili opałki, do których zbierali jaja, podpłomyki i kołaczki. W 1780 r. zarządzeniem diecezji krakowskiej zabroniono wysadzania żaczków w Kwietną Niedzielę do mówienia wierszyków, prawie zawsze sensu nie mających.

PRZYWOŁYWKI. Na Kujawach rozpoczynały się już wieczorem w Niedzielę Wielkanocną. Przez wieś ruszał pochód wraz z orkiestrą i zmierzał na centralny plac wsi. Tam zaczynało głośno wierszowane oracje na cześć dziewcząt mieszkających pod kolejnymi numerami, sławiono ich cnoty i zalety oraz obwieszano ile w Poniedziałek poleje się na nie wody i kto będzie ich wybawicielem. Przywoływki dotyczyły również kawalerów, których rekomendowano na mężów lub przeciwnie, wyśmiewano ich wady.

CHODZENIE Z OGRÓDKIEM - zwyczaj występujący na Ziemi Krakowskiej. Polegał na chodzeniu z ogródkiem lub inaczej z ogródczykiem. Chłopcy ciągnęli wózek z zainstalowaną figurką Zmartwychwstałego, a obchodząc domostwa śpiewali wielkanocne pieśni. Niemal identyczne w swej istocie i przebiegu były w innych regionach obchody z pasyjką, obnoszenie baranka czy wielkanocnego traczyka (na pamiątkę, że Pan Jezus również trudnił się stolarstwem).

EMAUS. W Krakowie na Zwierzyńcu (dzielnica Krakowa) odbywał się kiermasz świąteczny Emaus, wywodzący swą nazwę od biblijnego miasteczka, do którego szedł z dwoma uczniami Zmartwychwstały Chrystus. Pierwsze wzmianki o krakowskim kiermaszu Emaus pochodzą jeszcze z XVII wieku.

KOŁATKI WIELKANOCNE. Milczące od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty dzwony kościelne zastępowały kołatki. Biegali z nimi po ulicach w tych dniach chłopcy, czyniąc nieznośny hałas. Istniało kilka rodzajów kołatek: klepacze, walcowate taradajki. Obok zabawy pełniły one funkcję magiczną, czyniony hałas odstraszał zło, chronił przed nim ludzi i zwierzęta.

WIESZANIE ŚLEDZIA NA DRZEWIE. Święta wielkanocne oznaczały kres długiego i monotonnego postu. W jego ostatnich dwóch dniach symbolicznie rozbijano garnek z żurem lub wieszano śledzia na drzewie, jak pisze J. Kitowicz: *karząc go za to, że przez sześć niedziel panował nad mięsem, mierząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem swoim.* Na święta przygotowywano jadło w wielkiej obfitości, w najlepszym rodzaju.

Wybrała i oprac. J.D. z wykorzystaniem informacji hist. ze strony intern.: http://zlotoryja.pro24.pl/gimnazjum2/artykuly/zwyczaj_wielkanoc.html

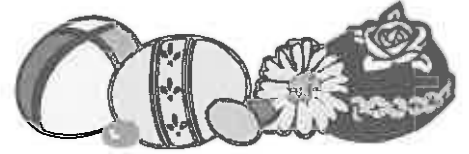
A BYWAŁO ONEGDY...

Wielkanoc, drugie ważne święto naszej wiary, ciekawe również pod względem obrzędowości i zwyczajów. I tak obrządki, jak i zwyczaje zmieniają się, zanikają, w miarę jak zmienia się życie społeczeństwa. Okres Wielkiego Postu jest okresem pokuty i umartwienia, lecz jest to dzisiaj tylko słowo, lub działanie cząstkowe. Pamiętam post w naszej rodzinie, gdy jadło się ziemniaki pieczone w popiele, popijając polewką z gotowanej cebuli. Odeszły też w przeszłość piękne śpiewy liturgiczne z Niedzieli Palmowej, wykonywane oczywiście w języku łacińskim. Jeszcze w latach 50. od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty istniał w Czchowie zwyczaj gonienia Judasza. Polegał on na tym, że w porze modlitwy Anioł Pański, tzn. rano, w południe i wieczorem ministranci z kołatkami gonili wokół kościoła starszego ministranta, który grając na bębnie prowadził tę całą hałaśliwą procesję. Zwieńczeniem tych okołoświątecznych gonitw było palenie Judasza. Była to wielka frajda dla dzieci. Trzeba było przygotować wcześniej stos gałęzi na wieczór wielkopiątkowy. Na to wielkie ognisko było oficjalne pozwolenie rodziców. W Wielki Piątek po obrzędach kościelnych wszystkie małolaty przносиły się na wcześniej przygotowane miejsce przynosząc ze sobą snopek słomy zastępujący Judasza, lub kukłę, wrzucając go we wcześniej rozpalone ognisko. Ogniska te nie były palone tylko w Czchowie, bowiem w ten piątkowy wieczór palące się ogniska widać było na całym horyzoncie.

Odeszły w niepamięć, jak myślę, przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo przeciwpożarowe, a może też dlatego, że te zwyczaje były pozostałością czasów pogańskich, w które wpięła się nasza religia. Pewno zmieni się też nastrój procesji w Dzień Zmartwychwstania, gdzie radość okazywana była śpiewem oraz budzeniem wszystkich dzwonów, dzwoneczków, jakie tylko były w posiadaniu świątyni. Istniał też zwyczaj budzenia drzew ze snu zimowego. Otóż podczas procesji rezurekcyjnej przy dźwiękach dzwonów dzieci wybiegały do sadu starając się potrząsać drzewami - budząc je tym do życia. Poniedziałek Wielkanocny - zwyczaj częściowo przeniesiony z tradycji pogańskich, to nocne święcenie pól. Odbывало się to po północy przy współudziale młodszej części mieszkańców. Chłopcy zbierali się w grupki, wychodzili na pola swoich rodziców, czasem wspólnie z gospodarzami, gdy jeszcze byli w sile wieku - wodą święconą oraz uprzednio przygotowanymi krzyżkami zrobionymi z palm z niedzieli palmowej, święcili wspólnie włości wbijając krzyżyki w granice pól i pastwisk. Przy okazji tych nocnych wędrówek w głowach uczestników powstawały różne pomysły: to przez otwarte okno domu popłynęło kilka wiader wody, to szyby w oknach zostały zamalowane, gdzie indziej znów została zdjęta furka z ogrodzenia lub postawiona kukła przed domem, w którym były panienki. Bardziej krzepcy młodzieńcy porywali się na ustawianie na dachu domu wozu lub ćwiartki drzewa przeznaczonego na opał. Zwyczaj ten samodzielnie zanika, gdyż psikusy okazywały się coraz bardziej uciążliwe oraz niebezpieczne, gdyż podczas tych zabaw zwykło się puszczać ogień z ust z rozproszonej nafty, a to groziło oblaniem i poparzeniem. Warto by także wspomnieć poniedziałkowy

śmigus-dyngus, kiedy to woda lała się wiadrami, zwłaszcza na młode i ładne dziewczyny, a co do dyngusa, został zapomniany już dużo wcześniej. O żadnym więc wykupie od figli i żartów już się nie wspomina, a właśnie to był ów dyngus. Lecz życie, pełne jest niespodzianek, kto wie, czy wraz z postępem nie przyjmie się jakiś nowy zwyczaj, tym razem związany np. z internetem...

Wspominał dla Czasu Czchowa Adam Wojakiewicz



W związku z tym, iż redakcja przygotowała dla Czytelników z okazji Świąt Wielkiej Nocy 2007 informacje o tradycjach i obrzędach świątecznych zarówno tych, które się zachowały do dziś, jak i tych, o których już nawet nie pamiętamy lub których nie znamy, a dotyczą innych regionów Polski, życzenia też odbiegają stylem od lat poprzednich, choćby tylko dlatego, że właśnie u Górali, w niedalekim od nas regionie Polski południowej, tradycje i obrzędy świąteczne są najpiękniejsze, bo najmniej ulegają wpływowi nowoczesności, mało! Górale są dumni ze swojej tradycji, a to, że jest ona przekazywana w niewiele zmienionej formie z pokolenia na pokolenie, przyciąga cały świat, dlatego też tradycje, zwyczaje, śpiewy polskich Górali, są znane i wszędzie stanowią niemałą atrakcję...

Red

**Ponbócek umar i my umrąmy. Ponbócek zmartwychwstał i my zmartwychwstanąmy.
Wiary w to wszystko Wom życzymy! I niech Wom na te Świnta kury fuł jajec na kroszonki naniesom. Niech
Wom tyz wody w Wielkanocny śmigus nie zbraknie. Hej!
Inacy, po gorolsku, ale łod serco życy swoim Cytelnikom
Redakcja Czasu Czchowa**

Zaproszenie

Szkolne Koło Caritas oraz Rada Rodziców przy Zespole Szkół w Tymowej
Ma ogromną przyjemność zaprosić całą społeczność gminy Czchów
na koncert zespołów „Promyczki” z Nowego Sącza
oraz „Fioretti” z Krakowa, który odbędzie się
12 maja 2007 roku w Remizie Straży Pożarnej w Tymowej.

Bliższe informacje na temat harmonogramu imprezy będą podane
w późniejszym terminie na plakatach ogłoszeniowych.
Koncert ma cel charytatywny. Pieniądze ze sprzedaży biletów, loterii oraz przysmaków Tymowskich
przeznaczone będą na leczenie dzieci chorych z Tymowej.
Liczymy na Waszą hojność.

Serdecznie zapraszamy !!!!



SAMORZĄDNOŚĆ LOKALNA

SAMORZĄDNOŚĆ LOKALNA

SAMORZĄDNOŚĆ LOKALNA



RELACJA Z SESJI BUDŻETOWEJ

28 lutego 2007 roku odbyła się sesja Rady Miejskiej w Czchowie. Podjęto w jej trakcie kilka ważnych uchwał, przede wszystkim uchwałę budżetową na rok 2007. Jednak jednym z pierwszych punktów obrad było przedstawienie sprawozdania Komisji Rewizyjnej z kontroli przeprowadzonych na terenie Urzędu Miejskiego w dn. 11.02.2007 r. oraz 8. 02.2007 r. Pierwsza kontrola objęła analizę zamówień publicznych (w tym dokumentacji przeprowadzonych przetargów) za 2006 r. Komisja nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. Kolejna kontrola dotyczyła wydatków na administrację publiczną za lata 2002-2006. Analiza stanu zatrudnienia wykazała znaczny wzrost zatrudnienia i wydatków z nim związanych w porównaniu z rokiem 2002 - ok. 94,5 %. Komisja wniosowała o wyjaśnienie powodów tak dużego wzrostu zatrudnienia. Burmistrz w odpowiedzi przedstawił sytuację następującą: „w porównaniu z rokiem 2001 wysokość budżetu wzrosła o ponad 100 %, wymaga to odpowiedniej obsługi. Podwyżki pracownicze wynosily średnio 7 % rocznie i są dużo poniżej płacy średniej w gospodarce narodowej. 3 osoby w Urzędzie są cały czas na urlopie chorobowym, 2 osoby - na urlopie bezpłatnym, ktoś musi za nie pracować, 2 osoby dodatkowo zostały zatrudnione do obsługi świadczeń rodzinnych, nastąpił z tego tytułu wzrost budżetu o blisko 3 mln 600 tys. zł. W 2002 roku nie był w Urzędzie zatrudniony informatyk, Urząd był bez sieci internetowej, dziś zamiast płacić informatykowi 150 zł za dzień, czy za usługę, zatrudniamy go na połowę etatu u siebie. Mieliśmy też zatrudnionego na pół etatu BHP-owca, nie musieliśmy wynajmować firm do przeprowadzania okresowych szkoleń z tego zakresu dla pracowników urzędu, szkół i jednostek podległych. W tych kwotach mieszczą się też pracownicy interwencyjni, czy zatrudniani w ramach programu Konserwator, których wynagrodzenia nawet w 90 % refinansuje Urząd Pracy. Tak wygląda sytuacja. Warto zaznaczyć, że nie posiadamy żadnych rezerw kadrowych.” Przewodnicząca RM podkreśliła, że ważne jest szukanie oszczędności i żeby nie zostało to źle zrozumiane - nie kosztem wynagrodzeń pracowniczych.

Na dowód tego, że jest wola współpracy w tej kwestii. Burmistrz poinformował, iż w budżecie, tylko w wydatkach bieżących, kwota została obciążona o 530 tys. zł i to było to możliwe tylko dlatego, gdyż wszedł projekt z EFS-u i można było sobie pozwolić na przesunięcia w wydatkach MOK-u i oświacie, w trakcie realizacji projektu razem z MOK-iem, będzie możliwość ograniczenia kosztów.

Nawiązano do kolejnego punktu obrad - podjęcia Uchwały budżetowej na rok 2007. Przewodnicząca Rady Miejskiej od-

czytała orzeczenie Regionalnej Izby Obrachunkowej zawierające pozytywną opinię nt. budżetu i w załączniku dotyczącym zadłużenia gminy informacje, iż przedstawiony budżet nie narusza limitu zadłużenia i nie budzi zastrzeżeń RIO.

Na rok 2007 ustalono budżet w wysokości 28 209 999 zł po stronie dochodów, natomiast po stronie wydatków w wysokości 29 075 648 zł. Różnica między dochodami i wydatkami stanowi planowany deficyt budżetu na kwotę 865 649 zł, który zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z zaciągniętych pożyczek w kwocie 483 556 zł oraz zaciągniętych kredytów w kwocie 1 251 876 zł. Przychody budżetu zostały zaplanowane na kwotę 1 815 432 zł, a rozchody - 949 783 zł. Uchwała budżetowa została przyjęta jednogłośnie. Radny Krzysztof Urban określając przyjęty budżet porównał obecną politykę budżetową gminy do rozpędzonego okrętu, którego zawrócenie czy zatrzymanie od razu nie jest możliwe i przede wszystkim nie miałyby sensu, apelował jednak o ostrożność, natomiast Burmistrz skomentował metaforę jako szansę dla gminy na dalszy jej prężny rozwój poprzez wykorzystanie środków z zewnątrz.

Podjęto również uchwały w sprawach: zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i za zbiorowe odprowadzenie ścieków, ustalenia zasad zwrotu kosztów podróży służbowych dla radnych Rady Miejskiej w Czchowie, wynagradzania pracowników nie będących nauczycielami zatrudnionych w publicznych przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach w Gminie Czchów, częściowej zmiany załącznika do uchwały Nr IV/22/2006 Rady Miejskiej w Czchowie z dnia 29 grudnia 2006 roku w sprawie regulaminu wynagradzania określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagradzania, a także wysokość i szczegółowe zasady przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego w gminie Czchów w 2007 roku, wyrażenia opinii do projektów listy obszarów Natura 2000, częściowej zmiany Uchwały Nr XXIV/272/2004 Rady Miejskiej w Czchowie z dnia 29 grudnia 2004 roku w sprawie opłaty targowej pobieranej na targowisku w Czchowie, zbycia składnika mienia komunalnego Gminy Czchów, realizacji projektu pod nazwą „Moja ojczyzna tam gdzie moja szkoła”, wyrażenia zgody na zabezpieczenie umowy, zaciągnięcia zobowiązania wekslowego oraz wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie powierzenia do realizacji zadania z zakresu pomocy społecznej, dotyczącego dożywiania uczniów oraz dotacji na dofinansowanie tego zadania.

Na zakończenie obrad rozpatrzono skargę p. Antoniego Różańskiego dot. procedury związanej z budową, odbiorem i przekazaniem do eksploatacji zbiorników na ścieki sanitarne.

Red.

BUDŻET PRZYJĘTY JEDNOGŁOŚNIE

*Z Burmistrzem Czchowa Markiem Chudobą
rozmawia red. Joanna Dębiec*

Panie Burmistrzu, Rada Miejska jednogłośnie przyjęła przygotowany przez Pana projekt budżetu na 2007 r. Czy był Pan zaskoczony takim obrotem sprawy? Wiem, że prace komisji problemowych trwały kilka dni...

- Jak Pani zauważyła, prace komisji trwały kilka dni, ja dodam jednak, że dyskusja nad złożonym projektem trwała od czasu, kiedy złożyłem go do zaopiniowania przez Regionalną Izbę Obrachunkową, a przypomnę, było to 15 listopada 2006 roku. Tak więc upłynęło od tego czasu ponad trzy miesiące. I trudno się dziwić, że dyskusje trwały tak długo, w międzyczasie mieliśmy wybory, w wyniku czego zmienił się skład Rady Miejskiej, a więc częściowym zmianom musiał ulec także budżet gminy. Co prawda budżet projektuje Burmistrz, bo za jego wykonanie odpowiada jednoosobowo, to prawo jego przyjęcia lub nie posiada Rada Miejska.

Jak widać, z czego, nie ukrywam, jestem zadowolony, udało się wypracować pewien konsensus. Zachowując przy tym autonomię zarówno Burmistrza, jako organu wykonawczego, jak i Rady Miejskiej, uchwalającej budżet.

Jednak w trakcie dyskusji padało wiele pytań, sugerowano wątpliwości co do wykonania budżetu...

- Są takie dwie sesje w ciągu roku, kiedy to Rada przyjmuje budżet oraz kiedy udziela Burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu. Dlatego też nie należy się dziwić, że jest wcześniej tak wiele pytań, problemów, które wymagają wyjaśnień. Poza tym, jest to ostatni moment, kiedy można upomnieć się o wpisanie w budżet pozycji, którą widziałby chętnie Radny czy Sołtys przy danej miejscowości. Starłem się nie tylko na sesji, ale przede wszystkim na komisjach szczegółowo, niejednokrotnie źródłowo, tłumaczyć wszystkie kwestie dotyczące i budżetu, i zadań, jakie przed nami stoją w tym roku, mając oczywiście na uwadze wieloletnie plany inwestycyjne.

Właśnie, jak one wyglądają? Co czeka gminę Czchów w tej kadencji, jakie najważniejsze inwestycje...? Co dla Pana jest priorytetem?

- Tego rodzaju pytania padały najczęściej ze strony radnych. Odpowiedź wydawałaby się bardzo prosta, ale nie jest tak do końca. W rzeczywistości to kwestia bardziej złożona, bo przecież dotyczy bezpośrednio każdego mieszkańca gminy. Nie może być inna niż taka, jakiej oczekuje większość. A większość, jak miemam, oczekuje dobrobytu, opieki, bezpieczeństwa dnia jutrzejszego, ogólnie mówiąc perspektywy spokojnego życia w godziwych warunkach. Dlatego też należy podejmować jednocześnie zadania z zakresu infrastruktury technicznej, jak i działań o charakterze społecznym takich jak: oświata, przedszkola, czy utrzymanie stołówek. Nie możemy przecież pozwolić

sobie na ograniczenia odbierające wyżej wymienione wartości, jednocześnie musimy zadbać o gminne inwestycje, takie jak drogi, wodociągi, kanalizacje, czy budowy obiektów użyteczności publicznej. Musimy wypośredkować te, zależne przecież od siebie dziedziny życia i mieć je na uwadze zawsze, również opracowując przyszłe budżety, nie tylko tej kadencji, aby mieszkańcy naszej gminy czuli się w niej dobrze, a następne pokolenia chciały w niej żyć.

Niemniej jednak priorytetem w tej kadencji są inwestycje w infrastrukturę z pomocą środków unijnych. Myślę tutaj o kompleksowym wodociągowaniu i kanalizowaniu gminy. Wcześniej już o tym pisałem, dzisiaj można powiedzieć, iż mam już pewność, że środki te są w zasięgu naszej gminy. Mianowicie: złożony w 2005 roku wspólnie z gminami Związku Gmin Jeziora Rożnowskiego wniosek o dofinansowanie zadań z zakresu proekologicznego w ramach ochrony wód Dunajca, znalazł uznanie i znajduje się na liście rankingowej, pozwalającej na podjęcie dalszej procedury. Obecnie trwają prace nad dopracowaniem wniosku, doprecyzowaniem oraz tworzeniem dokumentacji, od której zależy powodzenie całego projektu. Tylko złośliwość rzeczy martwych lub wręcz czynniki od nas niezależne, są w stanie wstrzymać realizację tego, myślę dla gminy najważniejszego, zadania. A wspomnę tylko, że cała inwestycja tylko na terenie naszej gminy oscyluje w kwotach 30-35 mln zł. Dodać też tutaj należy, że udział własny gminy w konstrukcji finansowej wniosku wynosi tylko 15 %. Tak więc jest to okazja, na którą od lat oczekiwaliśmy i dziś nie możemy jej zaprzepaścić.

Ostatnio znowu uaktywnia się temat zadłużenia gminy, czy sytuacja finansowa gminy się zmieniła?

- Jak widzę ten temat stał się delikatnie mówiąc - dyżurnym. Niektórym się wydaje, że wybory jeszcze trwają. To nie ten czas, społeczeństwo opowiedziało się wyraźnie, kto będzie przez okres najbliższych czterech lat włodarzył gminą. Najprawdopodobniej ten styl pracy i widoczne efekty zdecydowały o poparciu mojego programu i mnie osobiście. Czas więc najwyższy, aby zaprzestać kampanii i wziąć się wspólnie za pracę w samorządzie, aby okres, który jest przed nami, nie został zaprzepaszczony, bo tego wyborcy na pewno nie zapomną nikomu. Ale powtórzę jeszcze raz „zobowiązania gminy są bezpieczne”, co potwierdzają w swoich opiniach i analizach takie autorytatywne instytucje jak Regionalna Izba Obrachunkowa, czy też Centrum Badań Regionalnych.

Zadłużenie w 2007 r. wzrośnie o ok. 786 tys. zł. Planowana sprzedaż mienia komunalnego ok. 1,5 mln zł, natomiast kwota wydatków majątkowych (inwestycje, zakupy inwestycyjne) oscyluje w granicach 4,5 mln zł. Z powyższego wynika, iż zwiększa się zobowiązanie w związku z inwestycjami ze względu na konieczność posiadania własnego udziału przy konstrukcji finansowej w porozumieniach z podmiotami współfinansującymi. Do każdej złotówki z kredytu, drugą otrzymuje gmina bezzwrotnie. Czy można oczekiwać lepszego okresu na budowę infrastruktury gminy?

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Joanna Dębiec

WOJEWODA W CZCHOWIE

6 lutego br. z inicjatywy radnego powiatowego Pana Andrzeja Gorycy na zaproszenie Burmistrza Czchowa doszło do spotkania władz gminy z Wojewodą Małopolskim Panem Maciejem Klimą.

W tym roboczym spotkaniu uczestniczyli też: poseł na Sejm RP Edward Czesak i starosta brzeski Ryszard Ożóg. Honory gospodarza pełnił Burmistrz Marek Chudoba. Obecni byli Przewodnicząca Rady Miasta Barbara Goryl, wice burmistrz, sekretarz gminy, przewodniczący komisji problemowych naszej Rady i oczywiście Pan Andrzej Goryca.

Była to chyba pierwsza wizyta Wojewody w Czchowie, od czasu uzyskania przez naszą miejscowość praw miejskich, a głównym i właściwie jedynym jej tematem była sprawa pozyskania środków finansowych na rozpoczęte



budowy czterech sal gimnastycznych na terenie naszej gminy.

Na początek ciekawostka - chyba mało kto z mieszkańców gminy Czchów wie, że Wojewoda pochodzi z Czchowa. Jego dziadkowie byli rdzennymi Czchowianami, a ich groby znajdują się na naszym cmentarzu.

Dla mnie, jako samorządowego nowicjusza było to ze

wszech miar pouczające spotkanie, gdyż dowiedziałem się - co przekazuję - że potencjalne sposoby finansowania budowy sal gimnastycznych są właściwie dwa: pozyskanie pieniędzy z puli Marszałka Małopolski i zdobycie środków z funduszy Unii Europejskiej z tym, że jedno źródło wyklucza drugie, a oba nie są w stu procentach pewne, chociaż pewniejsze są środki UE.



Po wysłuchaniu przez Wojewodę charakterystyki gospodarczej gminy, pierwszym pytaniem było „jakie jest zadłużenie gminy?” Pada odpowiedź burmistrza - 34%, na to Wojewoda - cytuję: „to dobrze, gdyż możecie wziąć w razie potrzeby kredyt na tzw. wkład własny do pozyskanych środków”. I dalej pada wyjaśnienie, że ustawa ustala maksymalny limit 60% zadłużenia samorządów, że nad jej bezwzględny przestrzeganiem czuwa Regionalna Izba Obrachunkowa, że w dzisiejszej gospodarczej rzeczywistości koniecznym jest zarządzanie w oparciu o kredyty, aby móc wykorzystać maksymalną ilość środków unijnych i co ciekawe - Warszawa ma (stan na luty br.) zadłużenie blisko 60-cio procentowe.

Długo po spotkaniu myślałem nad następującą kwestią: skoro przedstawiciela Rządu, a takim jest Wojewoda, nie przeraża, a nawet nie niepokoi nasze zadłużenie, to skąd u grupy naszych radnych historyczna wręcz bojaźń o stan zadłużenia gminy, skąd biorą się u nich katastroficzne wręcz wizje krachu finansowego gminy Czchów, a co wydaje mi się najgorsze, dlaczego wprowadza się naszą lokalną społeczność w błąd przedstawiając sytuację tak, jakbyśmy byli na krawędzi bankructwa, informując o zadłużeniu kwotowo, a nie procentowo. Przecież dla przeciętnego człowieka milion to kwota wręcz niewyobrażalna, lecz w skali budżetu gminy to już nie tak bardzo duże pieniądze - to jest wręcz manipulacja, tak proszę Państwa zgody się nie buduje, przeciwnie, skłóca się lokalną społeczność!

Wracając do spotkania - rada Wojewody była następująca: starajcie się o środki unijne. Przygotujcie solidny wniosek i zabezpieczcie środki finansowe na ich uzupełnienie.

Podczas tej wizyty swoje stanowiska w tej sprawie prezentowali też oczywiście i Poseł Czesak, i Starosta Ożóg, i radny Goryca, lecz ja pozwoliłem sobie przedstawić tę wizytę z punktu według mnie bardzo istotnego - naszego zadłużenia.

O środki finansowe na budowane hale jestem dziwnie spokojny, bo - zapomniałem powiedzieć - czchowski urząd słynie z rzetelnie przygotowywanych wniosków o unijne pieniądze, co Wojewoda też raczył zauważyć.

Na koniec goście wraz z gospodarzami odwiedzili miejsca rozpoczętych budów.

Jerzy Wojakiewicz Radny RM Czchów



Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy

Wydarzenia ostatnich miesięcy skłaniają do refleksji nad sytuacją, jaka zaistniała w gminie po wyborach samorządowych, szczególnie, że zaczyna ona rzutować na pracę redakcji i charakter „Czasu Czchowa”. Chciałabym tu podkreślić, iż dotychczasowe założenie gazety o utrzymaniu charakteru apolitycznego sprawdziło się w ostatnich latach, nawet w okresie przedwyborczym udało się zachować dystans do sytuacji politycznej i w miarę niezależność, jeśli w gazecie samorządowej, finansowanej przez Radę Miejską, której organem założycielskim jest Burmistrz, przedstawiającej ze względu na swój charakter lokalny m.in. działalność samorządu, o takowej może być mowa. Udaje się utrzymać w miarę niezależność prasy lokalnej, gdy jej rola jest postrzegana przez lokalną władzę jako ważna dla rzetelnej informacji publicznej, jako narzędzie promocji gminy na zewnątrz i jeśli redaktor naczelny przy wsparciu rady programowej gazety - organu opiniotwórczo-doradczego, jest w stanie tworzyć pismo ciekawe, na odpowiednio wysokim poziomie merytorycznym i treściowym, spełniając jak najlepiej oczekiwania mieszkańców gminy i przy tym zachowując przyjętą linię programową. W „Czasie Czchowa”, myślę, udało się to wypracować. Gazety nie kupuje się ze względu na sensacje, a informacje - rzetelne, sprawdzone, podawane przez osoby kompetentne w danej dziedzinie, a jeśli dotyczą spraw interwencyjnych mieszkańców - przedstawiane z różnych punktów widzenia.

Aby umożliwić większy i bardziej bezpośredni kontakt redakcji z Czytelnikami, mieszkańcami gminy lub osobami zainteresowanymi sprawami dotyczącymi Czchowa, stworzyliśmy stronę internetową gazety www.czasczchowa.pl i na niej zarówno Księżę Gości, jak i forum dyskusyjne, na którym polemizuje się na różne tematy. Piszący przedstawiają swoje poglądy, nie tylko dotyczące Czchowa, czy Czasu Czchowa, ale także polityki lokalnej, organizacji życia kulturalnego, wydarzeń, ciekawych artykułów, zdjęć, historii. Zachęcam do dyskusji właśnie tu. Najciekawsze wątki staram się sygnalizować na łamach „Czasu Czchowa”. Uważam, że miesięcznik, w którym można umieścić artykuł krytyczny, dyskusyjny - tylko jednej ze stron, a ewentualną odpowiedź dopiero w następnym, nie jest do tego dobrym narzędziem informacyjnym. Z całym szacunkiem do osób chcących na łamach „Czasu Czchowa” widzieć również opinie polityczne mieszkańców. Nie trzeba też doktoryzować się w dziedzinie politologii, żeby wiedzieć, iż politykowanie na łamach gazety lokalnej budzi niesmak i gazeta traci w oczach czytelników, którzy mają politykę na każdym „rogu życia”. I w kiosku z prasą codzienną, gdzie „Fakt”, tabloid pełen skandali, afer, sensacji (ale za złotówkę) steruje poglądami przeciętnego zjadacza chleba, i u przykładowej Pani Łodzi w sklepie, gdzie idzie na cały regulator radio z informacjami, a w kolejce stojący na głos wyrażają swoje komentarze, i na imieninach ciotki, babki, brata... generalnie, przy okazji zjazdów rodzinnych, często o zgrozo! nawet świątecznych, gdzie każdy czuje się kompetentny i wręcz wywołany do wyrażenia swojej opinii w jakiejś bardzo ważnej kwestii politycznej, aktualnie roztrząsa-

nej w mediach, czy wydania oceny któregoś z bohaterów przedstawianych wydarzeń - „sensacji XXI wieku...”. Drodzy Państwo, chcecie i w „Czasie Czchowa” mieć sensacje? Dobrze czy źle, byle się działo? Czytało?

Ja się pytam, czy to służy dobru nas wszystkich, tych z którejkolwiek z barwnych stron życia politycznego, czy apolitycznych, czy tych o zmiennych poglądach, czy tych wreszcie, którzy już w tej wielobarwnej i zmiennej rzeczywistości stracili wątek, gdzie są te prawdziwe wartości i czy one w ogóle jeszcze gdzieś znaczą coś wartościowego. Proszę Państwa nie obrzucajmy się błotem na łamach „Czasu Czchowa”, bo w momencie, w którym w Polsce trudno wypracowywać kompromisy, a i w Radzie Miejskiej każda sesja potwierdza, iż trudno o nie, a trzeba podejmować decyzje i realizować obiecywane ludziom, mieszkańcom Gminy Czchów sprawy życia codziennego - nie jest czas, ani miejsce na to. „Czas Czchowa” przede wszystkim ma informować mieszkańców o ważnych sprawach ich dotyczących, które dzieją się niezależnie od zmian politycznych. Kwestią do zastanowienia na przyszłość jest polemika, ale też musi mieć formę odpowiednią do swojej roli. Dla zachowania jakiegokolwiek sensu potrzebna jest debata poglądowa w tym samym numerze, dająca Czytelnikowi obraz całości i możliwość samodzielnego wyciągnięcia wniosków. To może mieć sens, wzbogacić pismo lokalne, wreszcie - pokazać, iż kształtowanie charakteru pisma to nie jakaś cenzura, ale szukanie kompromisu i kierunku linii gazety możliwie najbardziej obiektywnej - dla ludzi.

Red. nacz Czasu Czchowa Joanna Dębiec

Tekst powyższy jest konsekwencją listów, jakie wpłynęły w ostatnim czasie do redakcji. Otrzymałabym interwencję dotyczącą jednej z placówek handlowych na terenie naszej gminy. Jednak nie jest w gestii redakcji interweniowanie w sprawach wewnętrznych danej placówki.

Wpłynął również artykuł autorstwa Pana Adama Pajora adresowany do redakcji, Burmistrza, a skierowany w swoich zarzutach bezpośrednio do Prezesa GS, Jego działalności i sposobu podejmowania decyzji. Uważam w tej kwestii, iż bezpośrednie zarzuty pod adresem imiennie jakiejś osoby powinny być uprzednio udowodnione. Wówczas dopiero można poinformować społeczeństwo o szczegółach sprawy, pod warunkiem jednak, że dotyczy mieszkańców tej gminy. W innym wypadku publikacja tekstu spowoduje konsekwencje prawne. A na to redakcja gazety lokalnej pozwolić sobie nie może.

Ostatni z listów, jakie dotarły do redakcji z prośbą o opublikowanie na łamach „Czasu Czchowa” to list autorstwa Pana Romana Olchawy. Tekst ma charakter polityczny i wyraża opinie byłego burmistrza na temat obecnej polityki władzy, posunięć decyzyjnych obecnego burmistrza. Członkowie Rady Programowej nie wypowiedzieli się jednoznacznie za opublikowaniem którejkolwiek z powyższych artykułów. Przedstawiono uwagi co do ewentualnej zmiany wielkości oraz charakteru tekstu Pana Olchawy i zostały one przekazane autorowi. Tekst poprawiony zachowuje charakter polityczny i sugestywny, w związku z czym nie zostanie opublikowany.

Red.



STRAŻAK Z CZCHOWA WYRÓŻNIONY W POWIECIE

23 lutego 2007 r. w Starostwie Powiatowym w Brzesku odbyła się - z udziałem Posła na Sejm RP Edwarda Czesaka, Komendanta Powiatowego Policji Roberta Biernata, Z-cy Komendanta Wojewódzkiego PSP w Krakowie Jana Tajdusia, burmistrzów, wójtów oraz władz powiatu narada zorganizowana przez Starostę brzeskiego i Komendanta Powiatowego PSP w Brzesku, podsumowująca funkcjonowanie ochrony przeciwpożarowej Powiatu Brzeskiego w 2006 roku.

Oprócz omówienia spraw merytorycznych na naradzie wyróżniono listami gratulacyjnymi trzy osoby szczególnie zasłużone dla ochrony przeciwpożarowej w powie-



cie, w tym jednego strażaka ochotnika, **dha Stanisława Kozdroja - Naczelnika OSP Czchów.**

Redakcja chcąc podkreślić fakt, iż wyróżnienie na forum powiatu otrzymał jako jedyny strażak dh Stanisław Kozdrój z czchowskiej jednostki OSP, postanowiła przybliżyć Czytelnikom Jego sylwetkę...

Wieloletni, skromny strażak, Czchowianin. Z sentymentem wspomina czasy, gdy rozpoczynał w latach 80. pracę na rzecz mieszkańców Czchowa w szeregach tutejszej straży, a jednostką kierował jeszcze śp. Druh Tadeusz Wojakiewicz. Dodaje, że skończyły się czasy sika-wek, dzisiaj straż musi być

w pełni wyposażona, przeszkolona, a czchowska straż porównywana przez władze powiatowe do straży zawodowej musi być szczególnie pod tym względem przygotowana. *Od początku roku mieliśmy już 24 wyjazdy, prowadziliśmy też akcje wspólnie z PSP Brzesko - dodaje wymieniając fakty.*

Tak więc oddany sprawie czchowskiej straży przede wszystkim, od 1980 r. strażak, w roku 1982 zostaje kierownicą jednostki i otrzymuje na stan samochód gaśniczy. W roku 1990 zostaje zastępcą naczelnika ds. bojowych, następnie w OSP pełni funkcje wiceprezesa Zarządu Gminnego OSP RP, członka Komisji Rewizyjnej Zarządu Powiatowego OSP, od roku 2000 wiceprezesa OSP Czchów i naczelnika jednostki. Bierze udział w 99 % wszystkich, prowadzonych przez OSP Czchów akcjach ratowniczych. W swoim dorobku ma wiele odznaczeń strażackich, LOK, Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej:

- Wzorowy Strażak - 10.04.1985 r.
- brązowy medal za zasługi dla pożarnictwa - 09.04.1986 r.
- srebrny medal za zasługi dla pożarnictwa - 24.04.1992 r.
- złoty medal za zasługi dla pożarnictwa - 17.04.1996 r.
- Brązowy Krzyż Zasługi - 04.11.1992 r.
- Brązowy Medal LOK - 15.08.1992 r.
- Srebrny Krzyż Zasługi - 06.11.1997 r.
- Srebrna Odznaka „Zasłużony dla Ochrony P.Poż.” - 31.08.2001 r.

Dla strażaka to bardzo ważne odznaczenia, honorowe, potwierdzające jego poświęcenie i ciągłą gotowość niesienia pomocy potrzebującym, pewnie i motywujące, ale ten strażak nie potrzebuje dodatkowej motywacji. Dla niego sprawa straży, gotowość bojowa - to priorytety. Z zawodu ślusarz mechanik, obecnie też rolnik, zwykły i niezwykły człowiek. To im, zwykłym niezwykłym ludziom często zawdzięczamy życie, bezpieczeństwo, to oni spieszą z pomocą niezależnie od pory dnia czy nocy, niezależnie od pogody, zawsze. Dlatego trzeba o nich mówić, często anonimowych, skromnych, oni żyją obok nas, mają te same co my problemy, tak samo borykają się z codziennością życia, mogą być tak samo jak my zmęczeni, czy chorzy, ale gdy potrzebujemy ich pomocy, zawsze są, stają w gotowości bojowej by nieść swą bezinteresowną pomoc. Przy tej okazji możemy im **podziękować.**

Red. J.D.

PODZIĘKOWANIE

Składam podziękowania Panu Edwardowi Czesakowi - Posłowi na Sejm RP oraz Panu Dariuszowi Pęcakowi - Komendantowi Powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku za dostrzeżenie mojej osoby w gronie wieloletnich strażaków oraz wyróżnienie na forum powiatu za moją pracę na rzecz straży czchowskiej. To dla mnie duży honor.

Dh Stanisław Kozdrój
Naczelnik OSP Czchów



DRUHOSTWO NIE ZNA GRANIC

LIST JAKI ZA POŚREDNICTWEM REDAKCJI PRZEKAZUJĄ KRZYSZTOFOWI OLCHAWIE, POSZKODOWANEMU BR. W POŻARZE, DRUHOWIE STRAŻACY Z WAHLEN

Drogi Krzysztofie

W pierwszej kolejności chcielibyśmy w imieniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Wahlen wyrazić nasze głębokie współczucie. Spontanicznie zorganizowaliśmy dla Ciebie i rodziny pomoc rzeczową i finansową. Mamy nadzieję, że nasze datki pomogą Wam w Waszej sytuacji. Przyjaźń i gościnność, z jaką Wy nas przyjmowaliście, dały nam uczucie, iż jesteśmy w domu naszych Przyjaciół. Druhostwo nie pyta o odległość i granicę. Życzymy Tobie i Twojej rodzinie wszystkiego dobrego w myśl strażackiego motto: Bogu na chwałę, ludziom na pożytek.

RICHARD DENSCH
KOMENDANT OSP WAHLEN

W lutym br. w Jurkowie miał miejsce pożar domu mieszkalnego jednego ze strażaków, Krzysztofa Olchawy. Należy on do grupy przedstawicieli jurkowskiej straży, która gościła w zaprzyjaźnionej jednostce OSP w niemieckim Wahlen. Tamtejsi strażacy, gdy dowiedzieli się o nieszczęściu, jakie spotkało druha z Polski zorganizowali pomoc dla jego rodziny, w wyniku czego do Jurkowa dotarły już w następnym tygodniu najpotrzebniejsze rzeczy dla poszkodowanych, zebrane wśród strażaków i mieszkańców Wahlen. Na miejsce, ofiarując pomoc przy odbudowie domu przybył sam Komendant tamtejszej jednostki strażackiej oraz trzech strażaków m.in. Tomek Orłowicz pochodzący z Czchowa. Udało się redakcji porozmawiać z gośćmi i przygotować dla Czytelników relację zakulisową całego wydarzenia. Red

W jaki sposób dotarła do Was informacja o nieszczęściu, jakie dotknęło druha z Polski?

- O wszystkim dowiedzieliśmy się zupełnie przypadkowo. Dzwoniliśmy do Krzyśka w zupełnie innej sprawie, natomiast szczegóły przekazał nam dopiero dh Piotr Musiał. Postanowiliśmy pomóc, to wyszło zupełnie spontanicznie. Wiadomość rozeszła się szybko najpierw wśród naszych strażaków, ale im więcej osób się dowiadywało o możliwości zorganizowania pomocy, tym więcej otrzymywaliśmy ubrań i in. potrzebnych rzeczy. W akcję



Przyjechaliśmy pomóc druhowi

włączyły się władze gminy, związki straży pożarnych, orkiestra strażacka, klub sportowy, firmy działające na terenie gminy, a nawet osoby prywatne.

No dobrze, ale w jaki sposób udało się tak zorganizować całe środowisko Wahlen, w dodatku aby pomóc nieznannej rodzinie w Polsce?

- Strażacy z gminy Czchów już nie są dla nas zupełnie obcymi ludźmi, a jeśli oni i ich rodziny potrzebują pomocy, to my jej zawsze udzielimy. To takie nasze rozumienie druhostwa strażackiego. Wasi strażacy gościli nas w swoich domach, dzielili się wszystkim, co mają, częstowali, zapraszali, gościli też u nas w Wahlen na uroczystości jubileuszowej. To spotkania budujące więź braterską. A jak to zrobiliśmy...?W gazecie - regionalnej części jednego z naszych dzienników „Oden Welder” ukazał się artykuł o tytule „Druhostwo i solidarność również w ciężkich czasach - straż pożarna z Wahlen wspomaga polskiego druha w potrzebie”, na który odpowiedziało wiele osób i środowisk. Postanowiliśmy więc to wszystko zebrać i przywieźć osobiście do Polski, do Jurkowa, ofiarując swoją pomoc jeśli trzeba przy odbudowie domu Krzysztofa Olchawy i jego rodziny.



Znaleziony wśród rzeczy list od rówieśnika z Niemiec - „bądźmy kolegami”

Z Komendantem przybyli druhowie Mark i Alfred i oczywiście nasz Tomek Orłowicz. To piękny gest.... Poprosiłam o kilka słów Tomka, który od kilku dobrych lat jest już w Wahlen, tam żyje i służy pomocą w szeregach tamtejszej niemieckiej braci strażackiej. Może nie okazja do takiego pytania, ale myślę, że Czytelnikom również się ono nasuwa...

Powiedz, skąd ta spontaniczność, szczerłość ze strony niemieckich strażaków? Potraktowanie naszych druhów jak braci? To druhostwo strażackie, czy też takie nie pisane honorowe reguły?

- Wiesz ... myślę, że to co zrobiliśmy mówi samo za siebie, oni tu, w Polsce widzieli inne druhostwo niż tam jest. Tu poczuli się jak w rodzinie, bez żadnych barier kulturowych, może jedynie językowa... ale ja jestem, więc i oni uczą się polskich słówek i nasi strażacy starają się wtrącać niemieckie powiedzonka. U nich jest inne podejście do służby strażaka, tu zobaczyli, że nasi chłopcy angażują się w nią sercem i duszą, a przy tym traktują ją jak sprawę honorową. Tam gmina zupełnie przejęła odpowiedzialność za działalność straży i wygląda ona tak, jakby się chodziło normalnie do pracy. Myślę, że podziwiają naszych strażaków.

A dodatkowo nasza gościnność... stąd, po wizycie w naszej gminie, wyjeżdżali wzruszeni, dlatego też sprawę Krzyśka potraktowali jak misję, jakby sobie samym chcieli udowodnić, że potrafia, że druhostwo nie ma granic.

Dziękuję Wam za rozmowę i możliwość pokazania pięknego gestu na łamach „Czasu Czchowa”.

Z Komendantem OSP w Wahlen Richardem Densch rozmawiała red. Joanna Dębiec, tłumaczył Tomasz Orłowicz

SĄDY 24-GODZINNE, NARKOTYKI, KRADZIEŻE

W dniu 13 marca 2007 roku weszły w życie tzw. „sądy 24-godzinne”. Oznacza to, iż w czasokresie 48 godzin policja ma wykonać czynności procesowe ze sprawcą przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 2, następnie sąd ma ukarać sprawcę w ciągu kolejnej doby. Całe postępowanie karne będzie zatem trwało 72 godziny. Tego typu postępowania będą obejmować przeważnie czyny o charakterze chuligańskim, ale również inne przestępstwa, np. kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym. Nie ma tu znaczenia, czy osoba ta kieruje rowerem, czy też pojazdem mechanicznym. Nadmieniam, iż średnio na terenie gminy Czchów zatrzymywanych jest 5 nietrzeźwych kierujących w ciągu miesiąca. Podobnie rzecz się przedstawiała w miesiącu lutym, kiedy to zatrzymano 4. kierujących na tzw. podwójnym gazie.

Na terenie naszej gminy ponownie pojawiły się przestępstwa „narkotykowe”. Przeciwno dwóm młodym mężczyznom prowadzone są postępowania przygotowawcze o posiadanie i dystrybucję amfetaminy i ekstazy. Jeden z nich pochodzi z terenu gminy Czchów, a drugi z gminy Łososina Dolna i są uczniami szkoły średniej. Sprawców tego typu przestępstw nie odstrasza wysokie kary. Wspomniane przestępstwa są objęte postępowaniem przygotowawczym i określa się je jako postępowania rozwojowe. Zatem należy się spodziewać ujawnienia dalszych osób trudniących się tego typu przestępczością. Zauważyć należy, iż skoro są osoby oferujące narkotyki do sprzedaży, to muszą być również kupujący. Dlatego też zwracamy się z apelem do rodziców, aby częściej rozmawiali ze swoimi dziećmi oraz baczenie je obserwowali. Szczególnie niepokojąca może być zmienność nastrojów u obserwowanych od euforii do przygnębienia, płaczu bez powodu, itp.

Tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce w dniu 27 lutego br. w godzinach wieczorowo-nocnych. Mianowicie pożar budynku mieszkalnego w miejscowości Wytrzyszczka, gdzie w zgłiszczach ujawniono zwęglone zwłoki właściciela budynku - starszego mężczyzny mieszkającego samotnie. Co do przyczyn powstania pożaru wypowie się biegły z zakresu pożarnictwa, niemniej jednak wydaje się, iż do pożaru doszło w wyniku zaprószenia ognia, bądź też z powodu nieszczelnego przewodu kominowego.

W miesiącu lutym wzrosła liczba przestępstw przeciwko mieniu. Niewątpliwie okolicznościami sprzyjającymi kradzieżom jest zbyt duże zaufanie do nieznanymi osobami oraz pozostawianie swojego mienia bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, a jak powszechnie wiadomo, okazja czyni złodzieja i tak:

- zabrana na trasie Brzesko-Czchów na tzw. okazję młoda kobieta dokonała kradzieży telefonu komórkowego kierującego, mieszkanka naszej gminy;

- pozostawione otwarte drzwi do pomieszczenia biurowego, z którego wyszedł uszkodzony był przyczyną kradzieży portfela wraz z zawartością;

- pozostawiony otwarty, bez jakiegokolwiek nadzoru warsztat, stał się okazją do kradzieży elektronarzędzi.

Stąd nasz apel:

Drodzy Państwo! Zabezpieczajcie należycie swoje mienie, a przynajmniej część tego typu zdarzeń będzie do uniknięcia.

ZARZĄDZENIE Nr 15/2007

Burmistrza Czchowa
z dnia 6 marca 2007 roku

w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na zlecenie zadań publicznych organizacjom pozarządowym w 2007 roku.

Na podstawie art.30 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z póź.zm) w związku z art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U.Nr 96, poz.873 z póź. zm), zarządzam, co następuje:

§ 1

Oglašam otwarty konkurs ofert na zlecenie zadań publicznych organizacjom pozarządowym w 2007 roku.

§ 2

Ogłoszenie o konkursie zostanie zamieszczone w dzienniku lokalnym „Dziennik Polski”, Magazynie Informacyjnym Gminy Czchów „Czas Czchowa”, Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czchowie.

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Czchowa ogłasza otwarty konkurs ofert na zlecenie zadań publicznych organizacjom pozarządowym w 2007 roku z zakresu:

1. kultury fizycznej i sportu, na:

- 1) organizację imprez sportowych promujących miasto i Gminę Czchów,
- 2) upowszechnianie sportu i rekreacji,
- 3) realizację programu sportu dla klubów sportowych i stowarzyszeń.

Na zadania określone w ust. 1 przeznaczono kwotę w wysokości 17.000 zł.

2. profilaktyki i rehabilitacji uzależnień, na:

- 1) organizację wypoczynku letniego dla dzieci pochodzących z rodzin dotkniętych skutkami alkoholizmu, narkomanii i przemocy w rodzinie.
- Na zadanie określone w ust.2 przeznaczana się kwotę w wysokości 3.000 zł

2. Oferty wg wzoru określonego w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania należy złożyć w terminie do 20 kwietnia 2007 roku w Urzędzie Miejskim w Czchowie, Biuro Obsługi Klienta.

3. W przypadku zgłoszenia przez jedną organizację kilku zadań, każde z nich powinno być złożone na oddzielnym formularzu.

4. Oferty nie spełniające wymogów formalnych oraz dotyczące projektów wykraczających poza zadania określone w ust.1 i 2 niniejszego ogłoszenia, nie będą rozpatrywane. Za poprawność złożonego wniosku odpowiada wnioskodawca.

5. Oceny ofert dokona komisja konkursowa.

6. Komisja konkursowa przy ocenie wniosków będzie stosować następujące kryteria:

- 1) merytoryczną zawartość oferty, jej zbliżość z hierarchią potrzeb i zadań gminy,
- 2) wymierne korzyści dla mieszkańców Gminy,
- 3) dotychczasową współpracę wnioskodawcy z samorządem Gminy i innymi instytucjami publicznymi,
- 4) ocenę kalkulacji kosztów realizacji zadań zleconych, w tym relacji do rzeczowego zakresu zadania.

5) ocenę możliwości realizacji zadania przez składającego ofertę.

7. Komisja konkursowa dokona oceny i wyboru ofert, najpóźniej do dnia 25 kwietnia 2007 roku.

8. Komisja konkursowa sporządza protokół z postępowania, który wraz z listą zakwalifikowanych ofert przedłoży Burmistrzowi Czchowa.

9. Dotacje dla organizacji pozarządowych przekazywane będą na podstawie umów zawartych z Gminą Czchów w ciągu 30 dni od daty ich podpisu. Dopuszcza się przekazywanie środków finansowych w transzach.

10. W 2006 roku realizowane były tego samego rodzaju zadania publiczne w niżej wymienionych obszarach współpracy:

Lp.	Obszar współpracy	Ilość organizacji, które otrzymały dotacje	Wysokość dotacji przekazanych organizacjom na realizację zadań w zł.
1.	Kultura fizyczna i sport	1	17.000 zł

BURMISTRZ
mgr Marek Czchowski

ZARZĄDZENIE BURMISTRZA

KU PRZESTRODZE



27 lutego 2007 r o godz.19.47 jednostka OSP w Czchowie została zadysponowana do pożaru w miejscowości Wytrzyścza. Do akcji wyjechały dwa zastępy strażaków samochodami gaśniczymi z 8,5 tys. litrów wody łącznie. Z odległości już około dwóch kilometrów był widoczny duży ogień. Po dotarciu na miejsce stwierdzono zaawansowany pożar budynku mieszkalnego wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Po ugaszeniu pogorzeliska znaleziono zwęglone zwłoki - jak się okazało - właściciela zabudowań. Oprócz jednostki z Czchowa, w akcji gaśniczej brała udział JRG PSP z Brzeska i jeden zastęp OSP Tworkowa. Akcję zakończono o godz.24.00



Kolizja wydarzyła się 10.02.2007 r. na drodze K-75.

Uczestniczyły w niej trzy samochody osobowe, na szczęście ludzie z powyższego zdarzenia wyszli cało, czego nie można powiedzieć o pojazdach. W „spotkaniu” tym wzięło udział troje bardzo młodych kierowców, w tym jedna kobieta. Kolejny raz dowiedli, że mniemanie kierowcy o swoim drogowym doświadczeniu często znacznie przewyższa faktyczne umiejętności bezpiecznej jazdy.

Teza, że młodość niewiele ma wspólnego z rozsądną jazdą potwierdziła się kolejny raz. Tym razem młoda kierująca nie trafiła na mostek do posesji. Zdarzenie miało miejsce w Jurkowie 11 lutego br. wieczorową porą.

Bez pośrednie relacje z udziału straży w zdarzeniach dla Czasu Czchowa przygotowuje wraz ze zdjęciami
Jerzy Wojakiewicz.

7 marca 2007 r w Czchowie wydarzył się tragiczny wypadek - podczas zwózki drewna zginął przygnieciony ciągnikiem rolniczym mieszkaniec Jurkowa. W akcji ratunkowej uczestniczyły dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z Czchowa i Państwowa Straż Pożarna z Brzeska.

Serdecznie dziękujemy druhowi Józefowi Mendlowi i Jego synowi Mateuszowi za udostępnienie i użycie do akcji prywatnej koparki.



Zdarzenia drogowe z marca br. z udziałem TIR-ów, które zdecydowanie nie dostosowują prędkości do rodzaju naszych dróg.

PUB ZAGŁOBA

Bogusław Szczepaniak

Czchów, Rynek 13, tel. 014 684 30 24

serdecznie zaprasza gości do korzystania z usług lokalu



**Oferujemy pełną gastronomię
Organizujemy przyjęcia okolicznościowe,
wesela, bankiety (do 100 osób)**

Oprócz smacznej czchowskiej kuchni w asortymencie
znajdują się wysokogatunkowe alkohole.

**Czynne codziennie od 10⁰⁰ do „ostatniego Klienta”
Mamy dostęp do Cyfry+**

PIZZERIA „SŁONECZNY STOK”

**Czchów Zapora
czynna cały rok**

w godzinach:

pon.-pt. - 14.00 do 22.00

sob. - 12.00 do 24.00

niedz. - 12.00 do 22.00



**ZAPRASZAMY
Tel. (0-14) 6843 540**

ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU Z KOŁEM GOSPODYŃ W ŻŁOTEJ



Tym razem uroczyste zakończenie karnawału organizowało Koło Gospodyń Wiejskich w Żłotej.



Zaproszono gościnnie gospodynie z innych kół, władze, Żłota wszak z gościnności słynie ...



Zagrała kapela ludowa, goście wychylali się ze swoich krzesel by jak najwięcej zobaczyć i usłyszeć



Zatańczyły „Złocoki” tupnęły nogą, zawirowały spódnicami pańien, zaczęła się zabawa

„DZIEŃ KOBIET, DZIEŃ KOBIET...”



A w Czchowie gospodynie zorganizowały rewanż, okazja była specjalna - Dzień Kobiet. Rozpoczęli „Mali Czchowianie”



Grupa starsza już dużo potrafi, publiczność kina aplauzem wyrażała swoje uznanie



A kabaret „Nerka” z Jurkowa już nie pierwszy raz okazał się gwoździem programu przygotowanego na tą piękną okazję



... chłopaki zaprezentowali rewelacyjne skecze, całe kino huczało nieposkromionym śmiechem, po prostu byli świetni!!



Szefowa Koła zaprosiła na gołcinę do Piwnic MOKu, a po poetyckim wstępie Burmistrz, złożył wszystkim Paniom serdeczne życzenia



Życzenia, życzenia ...



Kwiaty, kwiaty ...



Były i śpiewy - wszystko o kobietach i dla Nich, tego jednego chociaż dnia w roku.

OGŁOSZENIE

SPRZEDAM
CZĘŚCI MOTORYZACYJNE

PROMOCJA
PASKI KLINOWE KAŻDY RODZAJ
AKUMULATORY CIĄGNIKOWE
FILTRY C330 C360 - 9zł
OLEJ MOBIL 10W40 4L - 85zł

ZAPRASZAMY
0 505 400 598



ZBLIŻA SIĘ DRUGA ROCZNICA ŚMIERCI PAPIEŻA JANA PAWŁA II... ZAWSZE BĘDZIE Z NAMI, W NASZYCH SERCACH... JAK WYRAZIĆ NASZĄ PAMIĘĆ, REFLEKSJĘ, BY ODDAŁA WARTOŚĆ, JAKĄ MA DLA CAŁEGO ŚWIATA I NAS SAMYCH JEGO WSPOMNIENIE...

„Dar i tajemnica” to tytuł książki, którą napisał w 50. rocznicę swoich święceń kapłańskich Jan Paweł II. Jej bogata, duchowa treść... *nie dotyczy jedynie zewnętrznych wydarzeń, ale sięga do korzeni moich najgłębszych i najbardziej osobistych przeżyć i doświadczeń* - pisał Autor. Do tych „korzeni” odwołują się wielokrotnie kapłani podczas mszy św. sprawowanych w rocznicę odejścia Ojca Świętego do Domu Ojca 2. kwietnia, 16. października w rocznicę wyboru na Stolicę Piotra i nie tylko. Uczestnicząc w tych nabożeństwach rozpamiętujemy ważne chwile z życia Karola Wojtyły. Na nowo odczytujemy sens bycia chrześcijaninem. Przypominamy sobie, że z chwilą otrzymania Chrztu Św. otrzymaliśmy nowe życie. Postawmy sobie pytanie, czy jest w nas świadomość tego nowego życia? Czy potrafimy być za nie wdzięczni? Czy myślimy o nim jako o czymś wielkim, niepowtarzalnym? Czy umiemy Bogu dziękować za tę łaskę? Każdy odpowie sobie sam. Znaczenie chwili, kiedy podejmuje się taką refleksję, jest nieocenione. Pozwala zatrzymać się w biegu codziennych zajęć, zwrócić ku sprawom najważniejszym. Człowiek ciągle żyje w napięciu między tym, jak powinno być, a jak jest naprawdę. Dlatego czas wspólnej modlitwy i rozważań to powrót do źródeł, o których zapominamy.

Przypominanie życia i dzieł Ojca Świętego, modlitwa, śpiew, zwracają nas ku „korzeniom”, wnoszą ład i harmonię, do których dążymy, o które wciąż coraz trudniej „w samym bowiem człowieku wiele elementów zwalcza się nawzajem. Będąc bowiem stworzeniem doświadcza on z jednej strony wielorakich ograniczeń, z

drugiej strony czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach, powołany do wyższego życia. Przyciągany wielu ponętami, musi wciąż wybierać między nimi i wyrzekać się niektórych. Co więcej, będąc słabym i grzesznym, nierzadko czyni to, czego nie chce, nie zaś to, co chciałby czynić. Stąd cierpi rozdarcie w samym sobie, z czego z kolei tyle i tak wielkich rozdźwięków rodzi się w społeczeństwie...” /Sobór Watykański II, Konst. Duszpast. O Kościele w świecie współczesnym, Gaudium et spes. 10/.

Jan Paweł II był i jest dla nas darem i tajemnicą. Za tak pięknie brzmiącymi metaforami stoją konkretne zadania. Jesteśmy spadkobiercami nauki, wartości, które pozostawił, o których mówił, pisał. W tych trudnych dla Kościoła, chrześcijan czasach, istnieje paląca potrzeba ciągłego powrotu do przykładu Jego życia oraz drogi, jaką wskazywał w encyklikach, listach, homiliach, książkach, poezji. Wzrasta potrzeba, nietatwego na co dzień, przywoływania prymatu ludzkiej godności. To, co dobre, wartościowe, osiąga się zawsze z wielkim wysiłkiem, nie bez upadków i popełniania błędów. Jan Paweł II doskonale to wiedział. Na tym również polega Jego tajemnica, że będąc Wielkim, zawsze był blisko człowieka. A niepokoje, dylematy, cierpienie i wewnętrzne rozdarcie, nigdy nie były Mu ani obojętne, ani obce.

„O Panie, przebacz mej myśli, że nie dość jeszcze miłuje, przebacz miłości mojej, Panie, że tak strasznie przykuta do myśli, że chłodną myślą, jak nurt. Ciebie obejmuje i nie ogarnia płonącym ogniskiem” /słowa Ojca Świętego ze zbioru „Pieśń o Bogu Ukrytym”/.

Barbara Goryl

2 kwietnia chrześcijanie na całym świecie będą obchodzić drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II. Najważniejszym wydarzeniem w tym dniu będzie oficjalne zamknięcie procesu beatyfikacyjnego papieża Polaka na szczęblu diecezji rzymskiej.

Przyp.red.

ODKRYWANIE POEZJI KSIĘDZA JANA TWARDOWSKIEGO

Pisałem przez cały czas dla siebie i nagle okazało się, że jest to potrzebne i ciekawe dla innych - to słowa Księdza Jana Twardowskiego. Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie 19 marca przeprowadziła eliminacje Gminne w ramach ogłoszonego Konkursu Recytatorskiego poezji Księdza Jana Twardowskiego pod hasłem „Nieobecni są najbliżsi”, przeznaczonego dla uczniów gimnazjum. Konkurs to hołd złożony wspaniałemu poecie w I Rocznicy Śmierci. Celem konkursu było poznawanie utworów lirycznych poety, rozbudzenie wrażliwości na prawdę, dobro, piękno i miłość.



Uczestnicy konkursu

W eliminacjach gminnych wzięło udział 9 recytatorów z Gmin: z Czchowa Joanna Motyka i Anna Banaś, z Jurkowa Paulina Karpiel, z Tworkowej: Weronika Morydz i Marzena Żurek, z Tymowej: Dominika Chojecka i Natalia Sikora i ze Złotej: Katarzyna Bojdo i Wojciech Mikosz. Poziom konkursu był bardzo wysoki i wyrównany. Zdobywcą pierwszego miejsca został Wojciech Mikosz, drugie miejsce zajęła Anna Banaś, a trzecie miejsce - Marzena Żurek.

Organizatorem finału powiatowego który odbył się 22 marca była Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Brzesku. Naszą Gminę reprezentowały osoby, które zajęły trzy pierwsze miejsca oraz Natalia Sikora z Tymowej.



Nasi reprezentanci w powiecie

Naszą gminę reprezentowały osoby, które zajęły cztery pierwsze miejsca. W finale powiatowym udział wzięło 35 recytatorów. Przyznano jedno I miejsce, dwa II miejsca, dwa III miejsca oraz trzy wyróżnienia. Nasi przedstawiciele zajęli dwa II miejsca, a byli to Anna Banaś z Czchowa i Wojciech Mikosz ze Złotej. Gratulujemy.

R.K

ANOMALIE POGODOWE ROKU 2007



To, że kwitną już krokusy, to nie jest chyba żadna ciekawostka przyrodnicza, ale kwitnące w lutym fiołki ... ? Fot. ref Marek Nowakowski - Tropie, 17 luty 2007

NIE WYPALAJMY TRAW!

Każdego roku wraz z nadejściem wiosny rozpoczyna się sezon na wypalanie traw. Na łąkach, nieużytkach, w przydrożnych rowach i na miedzach pojawiają się niszczące płomienie wzniecane ręką bezmyślnych podpalaczy. Jest to zjawisko niebezpieczne zarówno dla ludzi, jak i dla środowiska naturalnego. Wypalanie traw przynosi duże straty w środowisku przyrodniczym. Wysoka temperatura powstała podczas wypalania powoduje nadmierne nagrzewanie się górnych warstw gleby, z czym wiąże się załamanie rów-



Wypalanie traw

nowagi biologicznej. Giną liczne drobnoustroje glebowe, uczestniczące w procesie rozkładu i mineralizacji materii organicznej. Wiele zwierząt, nie mając możliwości ucieczki pali się żywcem. Zniszczeniu ulegają tzw. naturalne miodowniki dla pszczół. Giną owady, ich formy przetrwalnikowe, ptaki, ich gniazda i lęgi, żaby, ślimaki, a także mieszkańcy podziemnych nor: krety, nornice. W wyniku wypalania traw, do atmosfery emitowane są szkodliwe dymy nasycone:

- dwutlenkiem siarki,
- dwutlenkiem węgla
- węglowodorami aromatycznymi, w tym o działaniu rakotwórczym, co wzmaga tzw. efekt cieplarniany, powoduje anomalie pogodowe, wzmaga występowanie chorób oczu, skóry itp.

PAMIĘTAJMY!

Wypalanie traw nie użyźnia gleby, a przywrócenie właściwego stanu powierzchni ziemi jest skomplikowane, wymaga często pracy wielu pokoleń leśników i rolników.

Uczennice klasy III a PG w Czchowie

OGŁOSZENIE

Poszukuję lokalu do wynajęcia w centrum Czchowa z przeznaczeniem na agencję ubezpieczeniowo - kredytową
tel kom. 0-502 494 640



TO SIĘ NAZYWA PASJA

Wywiad z Danutą Olchawą z Jurkowa, jedyną gimnazjalistką zajmującą się profesjonalną hodowlą pajaków w Polsce.

Aby Czytelnikom móc jak najwierniej odtworzyć rodzaj zainteresowań Danusi oraz zaprezentować wiedzę, jaką nabywa się rozwijając zainteresowania w dziedzinie arachnologii (nauki o pajakach) redakcja poprosiła autorkę nietypowej kolekcji pajaków o jej zaprezentowanie.

- *Brachypelma auratum* (ptasznik ognistonogi) - Danusia pokazuje najbardziej efektownie wyglądającego pajaka, jakiego posiada - ostatni nabytek. Żyje na wysokich terenach, w górach, czyli, co za tym idzie - w niższych temperaturach. Prawdopodobnie do rozmnażania potrzebne jest też znaczne obniżenie temperatury. Ptasznik ten jest rzadko rozmnażany w niewoli, gdyż trudno skompletować dorosłą parę, długo rośnie, samica musi mieć przynajmniej 5 lat, samiec nieco mniej (szybciej dorasta). Ten okaz ma 2,5 roku, to samica.

Jak ją zdobyłaś, a może sprowadziłaś to lepsze słowo?

- Chyba tak, sprowadziłam przez Internet, od hodowców, tutaj w okolicy bardzo trudno zdobyć coś rzadszego i naprawdę ładnego, nawet w sklepie zoologicznym w Brzesku nie ma wyboru. Natomiast na internecie są różne fora o tematyce terrarystycznej, można tam porozmawiać z ludźmi o podobnych zainteresowaniach, podzielić się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami w dziedzinie np. takiej hodowli. I można kupić jakiś okaz, czy się z kim zamienić.

To jest już ten wymarzony gatunek pajaka? Czytelniczki pamiętaj! treść nietypowego listu do Mikolaja, Twojego listu...

- Nie, jeszcze nie. Moim wymarzonym pajakiem jest *theraphosa blondi*, po polsku ptasznik gigant, goliat. Jest to największy na świecie pajak, samica może osiągnąć długość ciała aż 13 cm, z odnóżami ponad 30 cm.



Ptasznik ognistonogi (*brachypelma auratum*)

Imponujące. Ale chyba i odpowiednio drogie? Zdradz może Czytelnikom, ile kosztował Cię Twój ostatni zakup?

- 150 zł. Niektóre gatunki są droższe, im radsze, tym wyższa cena, poza tym kupuje się często młodziutkie pajaki, można je sobie wyhodować do dorosłych, nieraz udaje się je nawet rozmnożyć.

Masz w takim razie na co odkładać kieszonkowe?

- Tak, składam swoje oszczędności przez kilka miesięcy.

A to jeden z ładniejszych gatunków... opisz go proszę, w gazecie nie uda się wszystkich pokazać w kolorze, a załóż, bo ten jest naprawdę piękny.

- Jak u każdej brachypelmy auratum kolorem przewodzącym jest głęboka czerń. Włoski ma lekko brązowe i na kolanach krwisto-czerwone plamki, stąd nazwa (ognistonogi), poniżej kolan, przy łączeniach stawów ma jaśniejsze paseczki. Nieco inaczej jest u bardzo popularnego gatunku brachypelmy albophilozum (ptasznika kędzierzawego), polecanego dla początkujących hodowców i prawie każdy w swojej hodowli go ma. To bardzo łagodny pajak, atakuje w ostateczności i bardzo rzadko się to zdarza. Ale oczywiście, jak każdy pajak, może być nieprzewidywalny, natomiast jad ma bardzo słaby, porównywany do ugryzienia osy.

Nie mogę nie zadać pytania, które mi się nasuwa od pierwszej chwili, gdy dowiedziałam się o Twojej niespotykanej pasji. Skąd takie zainteresowania?

- Nie wiem. Podobają mi się kosmate pajaki. Zawsze marzyłam, aby mieć swojego, móc go obserwować, dowiadywać się o jego życiu czegoś nowego. Ale mama bardzo się bała pajaków, dopiero nieco ją przekonałam, gdy kupiłam swojego pierwszego pajaka w 2005 roku.

A więc niedawno... I jak się domyślam - ptasznika kędzierzawego? Masz widzę i samca i samiczkę. To samiczka na początek kolekcji?

- Właśnie. Kupiłam malutkiego pajaczka, a dziś jest już prawie dorosłym osobnikiem (ma prawie 2 lata) i prawdopodobnie będzie miała niedługo młode. Może ich być do 1000. Terraryści zazwyczaj kupują właśnie młode pajaki, jeśli oczywiście poważnie podchodzą do terrarystyki, gdyż chcą znać historię pajaka i później go rozmnażać. Są też pajaki tzw. z odłowu, czyli łapane i sprowadzane gdzieś z zagranicy. Warto wiedzieć, że jednak w przypadku brachypelm jest



Samiec i samiczka ptasznika kędzierzawego (*brachypelma albophilozum*)

to nielegalne. Jest na liście CITES, czyli na mocy prawa wazyngtońskiego trzeba posiadać dokument, że ptasznik urodził się w niewoli, aby można go było legalnie sprzedać. Natomiast polskie prawo mówi, że żadne bezkręgowce żyjące w Polsce nie podlegają rejestracji.

Nie miałaś internetu od początku. Jak zdobywałaś te wszystkie informacje? Jakaś literatura? Albumy?

- Mama mi kupiła książkę o tematyce terrarystycznej, bardzo chciałam wiedzieć jak najwięcej... Tam znalazłam ciekawe informacje o zachowaniach pajaków, wymaganiach hodowlanych, różnych gatunkach, ale najwięcej - dziś mogę to śmiało powiedzieć można się dowiedzieć z własnych doświadczeń, to nieoceniona wiedza.

Ile masz w swojej hodowli pajaków?

- Nie liczyłam nigdy, gdzieś około 20 sztuk. Ale o każdym wiem prawie wszystko. Niektóre są jeszcze malutkie. Niektórymi się wymieniam.

Twoja mama nie jest wyjątkiem, dużo ludzi boi się pajaków i pewnie z dużym dystansem podchodzi do Twoich zainteresowań. Powiedz mi, nie ma zagrożenia, że pajak wydostanie się z terrarium? A gatunki, które skaczą? A agresywne? Możesz mi powiedzieć, że jesteś bezpieczna?

- Tak, w zupełności. Są pajaki, które skaczą, nawet poruszają się lotem ślizgowym. Mam nawet takie, ale jeszcze bardzo młode. Mam też takiego, który jest agresywny, jadowity i skacze. Ale niech nikogo to nie przeraża, co mówię, muszę to wszystko wiedzieć o pajaku, żeby umiała zachować odpowiednią ostrożność. Taką wiedzę nabywa się w hodowli stopniowo, od tej dla początkujących, do dla zaawansowanych. Jeszcze nigdy mi się nie zdarzyło, żeby pajak mnie ugryzł.

Zapytam teraz jak laik, przy pewnych czynnościach hodowlanych trzeba wziąć pajaka do ręki, a jeśli jest agresywny? Są jakieś sposoby na obchodzenie się z takim pajakiem?

- Jeśli pajak jest jeszcze młodziutki, konieczne jest, żeby go wyjąć, żeby np. usunąć resztki pożywienia, lub nawilżyć podłoże. Ale w przypadku tych większych już nie. Jednak taki malec nie jest w stanie przeciąć ludzkiej skóry. Jeśli mamy do czynienia z pajakiem agresywnym, jego głowotułów przyciska się do podłoża, potem się go chwytamy między 2 a 3 parą odnóży i można go spokojnie podnieść. Jeśli jest duży, głowotułów przyciska się gumką od ołówka do podłoża, już nie dłonią.

Najbardziej agresywny pajak jakiego mam w swojej kolekcji to ptasznik śnieżny - jest dopiero po 2 wylince, a dorosły będzie miał do 5 cm długości.

Masz może jakiś gatunek, który Cię najbardziej zainteresował i dlaczego?

- To *avicularia versicolor* (ptasznik wielobarwny). Mam nawet 2 okazy tego gatunku. To jest ptasznik nadrzewny. Różni się ciemnością od światła dziennego, ale zupełnie nie reaguje na inne kolory. Bardzo mi się spodobał, gdyż jak sama nazwa mówi jest pajakiem o pięknych barwach, zwłaszcza dorosła samica. Jest metaliczno-niebieski na odnóżach i pomarańczowo-różowy na odwłoku. Spodobał mi się też ze względu na swoje ciekawe zwyczaje, choć by w sposobie budowania gniazd, znajduje miejsce za liść mi i tam tworzy je prawdziwie efektowne i silne. Ciekawie też poluje - łapie np. świerszcza w locie, a odstrasza wroga unosząc odwłok i sikając w jego kierunku odchodami. Szynszylę kiedyś tak wystraszył. (Brat Danusi, Fredek towarzyszy całej rozmowie trzymając na ramieniu swoją szynszylę). Nie jest jadowity - kończy Danusia.

Inny bardzo kolorowy to chromatopelma cyano (*cyaneopubescens*), w skrócie chromek. Samica jest cała głęboko błękitna, odwłok ma pomarańczowy, środkowa część odnóży jest lekko brązowa. Ja mam ten okaz dopiero po 5 wylince, jeszcze więc urośnie.

Właśnie... Może przybliżymy Czytelnikom terminy, którymi tu operujesz z taką swobodą znawcy?

Wylinka to...?

- Wylinka to taka skóra, którą pajak zrzuca raz na jakiś czas i wtedy właśnie rośnie. Jak bezkręgowce - pajaki rosną skokowo. Im starszy pajak, tym rzadziej się leni. Zdarza się jednak, że pajak nie przejdzie dokładnej wylinki, może wówczas stracić odnoże lub w ogóle nie przeżyć. Jest to spowodowane np. nieodpowiednią wilgotnością lub niską temperaturą. Warto dodać, iż temperatura hodowli powinna być utrzymywana od 20-30 st. Celsjusza i nie może spadać. W niższej temperaturze pajak rośnie wolniej, czasem brakuje mu apetytu, nie poluje i może to doprowadzić do jego śmierci. Mam nawet zachowanych kilka wylinek swoich pajaków, ale są bardzo kruche, wygląda to jak wyschnięty pajak. W specjalnym zeszycie zbieram i notuję zaobserwowane zmiany u moich pajaków. Śledzę ich rozwój, zachowania, poznaję je coraz bardziej i coraz bardziej mnie fascynują.



Rarytas wśród pajaków - *avicularia magdalena*



„Zeszyt, w którym notuję informacje o swoich pajakach”

To masz pewnie jakiegoś, którego było trudno zdobyć, taki rarytas?

- Mam takiego, jest malutki jeszcze. To avicularia magdalena - różowy z czarnymi końcówkami odnóży. Taki malec jest wart teraz 50 zł. Bardzo ciężko ten gatunek rozmnożyć. Hodowcy jeśli planują hodowlę takiego pajęczka, sprowadzają go z Czech, Słowacji, w Polsce, z tego, co wiem tylko jednemu hodowcy udało się go rozmnożyć. I sprzedał wszystko. W przypadku rzadkich gatunków trudno się uzyskuje parę do rozrodu.

Co jedzą pająki? Czy je karmisz?

- Jedzą świerszcze, drobnojady, największy na świecie pająk, o którym wspomniałam, je nawet myszy. Świerszcze kupuje się w sklepach zoologicznych.

· Jak reagują na Twoje zainteresowania rówieśnicy, nauczyciele?

- Terrarystyką interesują się raczej chłopcy, nie spotkałam żadnej dziewczyny w Polsce o podobnych zainteresowaniach. Koleżanki w szkole to... można się domyślić boją się, piszcza lub tylko z boku przyglądają się mojej kolekcji, chłopcy też nie mają na tyle odwagi, by dotknąć nawet najbardziej łagod-

nego z pająków. A nauczyciele... Poprzednia nauczycielka pani Karecka była nimi zachwycona. Podziwiała, że dziewczynie mogło coś takiego przyjść do głowy. Obecnie biologię mam z panią Płachtą i też na lekcjach przy okazji poznawania zwierząt z grupy bezkręgowców prezentowałam okazy ze swojej kolekcji.

Cóż... udowadniasz wszystkim, że można realizować swoje, nawet najbardziej oryginalne i dla wielu nie do zrealizowania, marzenia. Umiesz je zdobywać stopniowo, konsekwentnie, co ciekawe w Twoim wieku... robisz to bardzo profesjonalnie - szukasz wiedzy na ten temat, nie postępujesz nieodpowiedzialnie, wręcz bym powiedziała nakładasz sama na siebie ogromną odpowiedzialność dbając o swoich podopiecznych, pilnując temperatury, karmiąc, zapewniając wilgotność, obserwując i zapewniając im optymalne warunki życia. To się nazywa pasja!

Myszę, że u Czytelników pająki od tego momentu nie będą głównie wywoływać strachu, czy nawet obrzydzenia, ale również zaczną wzbudzać ciekawość.

Życzę Ci sukcesów w realizacji swoich marzeń i dziękuję za rozmowę.



WIDZIEĆ KROPLĄ ROSY

26 kwietnia br. **KATARZYNA OSUCH** wraz z Miejskim Ośrodkiem Kultury zaprasza na wystawę swoich fotografii do Piwnic MOK na godz. 18.00. Wystawa będzie można oglądać do czerwca. „Czas Czchowa” objął wystawę swoim patronatem.

Zdjęcia Katarzyny Osuch (dotąd nie publikowane) można już obejrzeć w galerii na stronie internetowej www.katosu.deviantart.com/gallery lub w specjalnie tworzonym katalogu forum dyskusyjnego strony internetowej Czasu Czchowa. Autorka wykonała dla Czasu Czchowa okładkę aktualnego numeru.

Red.

NIEZWYKLI GOŚCIE BABCIOM I DZIADKOM

31 stycznia 2007 r. w Domu Strażaka w Tymowej odbyło się spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka. Na tą niezwykłą uroczystość przybyły postacie bajkowe, które przypomniały wszystkim zebranym gościom ich cudowne lata dzieciństwa.

Można było zobaczyć m.in. Jasia i Małgosię z Babą Jagą, która z biegiem lat zmieniła swoją osobowość i przestała straszyć, Rybaka ze Złotą rybką spełniającą życzenia, Czerwonego Kapturka z Wilkiem, który okazał się bardzo pomocny w wędrówce do chorej babci, maleńką Calineczkę z Elfem, Królową Śnieżkę, Króla i Królową, a także Wróżki, które spełniały najskrytsze marzenia wszystkich licznie zebranych gości. Można było również obejrzeć prawdziwe „show” w wykonaniu przybyłych Krasnali, którzy nie tylko wspaniale tańczyli, lecz również śpiewali piosenki.

Oprócz postaci bajkowych na scenie pojawili się także uczniowie kl. I-III, którzy recytowali wiersze i składali ser-

deczne życzenia swoim ukochanym Babciom i Dziadkom. Podczas występu dzieci zaprezentowały swoje zdolności i umiejętności wokalnie - taneczne.

Pociechy chcąc przypomnieć Dziadkom ich młodość, wspaniale zatańczyły twista do piosenki „Rudy rydz”. Zadowoleni goście nie kryli lez wzruszenia. W podziękę za piękne przywołanie wspomnień nagrodzili swoich „milusińskich” gromkimi brawami i promiennymi uśmiechami.

Na zakończenie tej uroczystości uczniowie klasy I gimnazjum wykonali popisowego „Poloneza”.

Po występie dzieci obdarowały swoje babcie i dziadków wykonanymi własnoręcznie wspaniałymi laurkami. Po części „oficjalnej” nadszedł czas na poczęstunek przygotowany przez rodziców oraz serdeczne rozmowy przy stole.

To było miłe spotkanie dwóch pokoleń, które mimo różnicy wieku i doświadczeń, tak dobrze się rozumieją. Takie chwile są bardzo potrzebne dzieciom, ponieważ uczą okazywać miłość i szacunek bliskim, zaś Babciom i Dziadkom, aby mogli czerpać radość z posiadania wnuków.

Wychowawcy klas I-III



PUBLICZNE PRZEDSZKOLE W CZCHOWIE - DBA O BEZPIECZEŃSTWO I O ZDROWIE!

Dbalność o zdrowie, bezpieczeństwo, harmonijny rozwój fizyczny, sprawność i zaradność ruchową, kształtowanie prawidłowej postawy ciała oraz wyrabianie nawyków higieniczno-zdrowotnych to szczególne zadanie naszego przedszkola w obecnym roku szkolnym 2006/2007.

We wrześniu realizując temat kompleksowy „Moja droga do przedszkola” w naszym przedszkolu odbyło się spotkanie edukacyjne z policjantami z Posterunku Policji w Czchowie. Opowiedzieli oni o właściwym zachowaniu się na jezdni, przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa oraz o swojej trudnej i odpowiedzialnej pracy. Najbardziej podobał się dzieciom radiowóz policyjny, który mogły zobaczyć z bliska.

Nie mniej ważne jest wyrabianie nawyków higieniczno-kulturalnych związanych z zachowaniem czystości oraz przyswajanie wiedzy o tym, co sprzyja, a co zagraża

zdrowiu. Dzieci często mają opory i niechętnie spożywają produkty, które są dla zdrowia cennym źródłem witamin. Wiek przedszkolny jest najbardziej elastycznym i podatnym okresem na wpływy wychowawcze oraz kształtowanie się postaw niezbędnych dla zdrowia.





Jako podsumowanie tematu kompleksowego „Dbamy o swój wygląd i zdrowie” zorganizowaliśmy spotkanie z pielęgniarką z Ośrodka Zdrowia w Czchowie panią Jadwigą Tekielą. Przeprowadziła ona rozmowę z dziećmi na temat: wpływu jedzenia owoców i warzyw na zdrowie człowieka? Jak należy dbać o higienę i zdrowie? Dlaczego należy dużo przebywać na świeżym powietrzu?

Dzieci podziękowały pielęgniarce za ciekawe opowieści i rady obiecując, że od dnia dzisiejszego będą zjadały w przedszkolu wszystkie surówki.

Opracowały nauczycielki:
Grażyna Pasek i Urszula Kamieniarz

MISJONARZ Z PERU GOŚCI W TYMOWEJ

23 lutego 2007 roku gościliśmy w szkole w Tymowej księdza misjonarza Wojciecha Wątrobę, który przyjął zaproszenie Szkolnego Koła Caritas. Powitaliśmy go śpiewem piosenek. Po naszym krótkim występie, ksiądz rozpoczął swoją barwną opowieść. Pracuje w parafii w Peru, kilkadziesiąt kilometrów od stolicy kraju - Limy. Jego parafia obejmuje ok. 90 wiosek. Opowieści księdza o jego pracy towarzyszył pokaz zdjęć.



Misjonarz komentował kolejne wyświetlane obrazy. Opowiadał nam jak rozległa jest jego parafia, która rozciąga się na bardzo górzystym terenie. Mieliśmy okazję zobaczyć w jakich warunkach, żyją jego parafianie, nie posiadają podstawowych sprzętów. Dzieci przeważnie nie chodzą do szkoły, lub chodzą bardzo rzadko, ponieważ muszą pomagać swoim rodzicom. Zobaczyliśmy również jak wyglądają kościoły w tamtejszej parafii, są bardzo ubogie. Ciekawostką jest, że Peruwiancy w tamtych stronach budują tak, aby, ich ściany nie były prostopadłe. Mogliśmy przekonać się o tym na własne oczy, oglądając zdjęcia. Ksiądz pokazał nam również zdjęcia egzotycznych roślin i zwierząt m.in. koliberka. Na koniec spotka-

nia ksiądz wyświetlił zdjęcia księżycy i gwiazd, które są jego pasją. Zobaczyliśmy widoczny tylko z półkuli południowej Krzyż Południa.

Spotkanie z księdzem misjonarzem nauczyło nas wiele o kulturze tego kraju i jego mieszkańcach, ale także uświadomiło nam, że powinniśmy docenić warunki, w jakich żyjemy. Po pokazie zdjęć i opowieściach księdza mogliśmy lepiej zrozumieć, że kraje misyjne potrzebują naszej pomocy, szczególnie modlitwy.

Monika Sikora uczennica III gimnazjum w Tymowej

PODZIĘKOWANIE

Gorące podziękowania składam rodzicom: p. Bożenie Sowie p. Irenie Wątroba, p. Danucie Karnafal, p. Barbarze Bednarek, p. Marcie Bodek, p. Elżbiecie Domalewskiej, p. Bernadecie Rabiasz, p. Elżbiecie Klubie, p. Cecylii Sikorze, p. Grażynie Biernat, które charytatywnie piekąc wspaniałe ciasta wspomogły SKC w zebraniu pieniędzy dla dzieci na misjach.
Magdalena Bednarek

KUPIE w Czchowie lub okolicy działki budowlane:
Tel. 014 663 63 41

AGENT UBEZPIECZENIOWY PZU S.A. Teresa Stępień Czchów

- UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE - mieszkań, domów, firm,
 - KOMUNIKACYJNE - OC, AC, Zielona Karta, NW
 - OTWARTE FUNDUSZE EMERYTALNE (II filar)
 - UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE: indywidualne, grupowe
 - FUNDUSZE INWESTYCYJNE
- TEL. 0-502 494 640

ZESPÓŁ SZKÓŁ W CZCHOWIE

UL. SADECKA 187 32-860 CZCHÓW

TEL/FAX 014 6843230

E-MAIL: ZEPSZKOL187@OP.PL;

WWW.ZSCZCHOW.PL



Zespół Szkół w Czchowie od czternastu lat, czyli od początku istnienia, stale rozszerza ofertę kształcenia, by wyjść naprzeciw zapotrzebowaniom młodzieży i zmianom na rynku pracy. Obecnie to jedna z najnowocześniejszych placówek oświatowych, dysponująca funkcjonalnym budynkiem i pełnowymiarową halą sportowo-widowiskową. Wykwalifikowana kadra w efektywny i ciekawy sposób przekazuje wiedzę, dobrze wyposażone klasopracownie ułatwiają zdobywanie praktycznych umiejętności, a rodzinna atmosfera sprawia, że nasza Szkoła jest miejscem przyjaznym dla ucznia.

W roku szkolnym 2007/2008 szkoła oferuje młodzieży i dorosłym bardzo atrakcyjne typy, zawody i profile kształcenia.

Dla młodzieży:

1. 3-letnie Liceum Ogólnokształcące na podbudowie gimnazjum z przedmiotami wiodącymi:

- język angielski, informatyka
- język angielski, geografia

2. 4-letnie Technikum na podbudowie gimnazjum kształcące w zawodach:

- technik ekonomista
- technik żywienia i gospodarstwa domowego
- technik handlowiec

3. 3-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa - oddział wielozawodowy,

2-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa - oddział wielozawodowy z zawodami:

- kucharz małej gastronomii (praktyka w szkolnej pracowni gastronomicznej),
- sprzedawca.

Dla dorosłych:

- 2-letnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące na podbudowie ZSZ z przedmiotami wiodącymi: biologia, geografia - forma wieczorowa,

· 3-letnie Uzupełniające Technikum na podbudowie ZSZ kształcące w zawodzie: technik handlowiec

Szkoła Policealna na podbudowie LO, LP, T, UT, ULO, kształcąca w zawodzie:

- technik informatyk
- technik handlowiec
- technik organizacji usług gastronomicznych
- asystent osoby niepełnosprawnej.

Szkoła zapewnia młodzieży nowoczesną bazę dydaktyczną, która umożliwi nabycie wiadomości i umiejętności niezbędnych w przyszłej pracy zawodowej, bądź w dalszym kształceniu, a jednocześnie pozwala rozwijać wszechstronne zainteresowania.

Sprzyjają temu bardzo dobrze wyposażone w najnowszy sprzęt

klasopracownie:

- multimedialna pracownia do nauki języków obcych (laboratorium językowe)
- pracownie komputerowe łącznie na 45 stanowisk z bardzo szybkim dostępem do Internetu (DSL- 4 MBity) z systemami operacyjnymi Linux i Windows
- pracownia gastronomiczna na 14 kompletnie wyposażonych stanowisk z piecem konwekcyjno - parowym oraz salą degustacyjną i nowocześnie urządzoną salą obsługi konsumenta.
- pracownia chemiczna przystosowana do wykonywania doświadczeń
- pracownia historyczna
- pracownia fizyczna
- pracownia geograficzna
- pracownia biologiczna
- pracownie polonistyczne
- pracownia przedmiotów ekonomicznych
- pracownia techniki biurowej.

Większość klasopracowni wyposażona jest w komputer z dostępem do Internetu. W pracy lekcyjnej wykorzystywany jest nowoczesny sprzęt multimedialny. Szkoła posiada również biblioteczne centrum multimedialne, w którym znajduje się 12 stanowisk komputerowych. W czasie wolnym, każdy uczeń może indywidualnie pracować na komputerze wykorzystując Internet, poszerzając swoje wiadomości, przygotowując się do lekcji, rozwijać zainteresowania.

Posiadamy bardzo nowoczesnie wyposażoną we wszystkie niezbędne urządzenia pracownię gastronomiczną, dzięki czemu jesteśmy ośrodkiem egzaminacyjnym OKE dla etapu praktycznego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie kucharz małej gastronomii. Absolwenci ZSZ będą mogli zdawać egzaminy końcowe we własnej szkole w tych samych warunkach, w jakich pracują na zajęciach praktycznych. Nowoczesna hala widowiskowo - sportowa stwarza młodzieży możliwość rozwijania zainteresowań sportowych nie tylko w ramach obowiązkowych zajęć z wychowania fizycznego, ale także na zajęciach pozalekcyjnych z różnych dyscyplin spor-

towych, dając szansę atrakcyjnego spędzania wolnego czasu. Prowadzone są rozgrywki w ramach międzyklasowej ligi piłki siatkowej i międzyklasowej ligi piłki nożnej.

Młodzież może uczestniczyć w następujących zajęciach pozalekcyjnych i kółkach zainteresowań:

- kółko informatyczne - fotografia komputerowa, film
- kółko teatralne
- kółko dziennikarskie
- szkolne koło wolontariatu
- kółko chemiczne
- kółko matematyczne
- kółko historyczne
- koło turystyczno - geograficzne
- koło PCK
- sekcje sportowe: piłka siatkowa, piłka nożna, sekcja szachowa
- zespół cheerleaders.

Aby pozyskać środki na zajęcia pozalekcyjne szkoła uczestniczy w różnych projektach finansowanych przez Unię Europejską i fundacje:

- 1) „Moja Ojczyzna, tam gdzie moja szkoła”
 - projekt geograficzno - turystyczny,
 - projekt sportowy - piłka nożna,
 - projekt teatralny,
- 2) „Aby słowo zamienić w czyn ..., czyli od dziennikarza do wolontariusza” (Polsko - Amerykańska Fundacja Wolności „Równać szanse”)
- 3) ogólnopolski konkurs sportowy „Aktywuj się z PZU Życie - Ale Akcja - Rusz się Człowieku”.

Wybrane osiągnięcia szkoły w ostatnim okresie:

- 1) finalistka Centralnej Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej
- 2) udział w eliminacjach okręgowych Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej
- 3) III miejsce w międzyszkolnym konkursie „Najlepszy uczeń w zawodzie kucharz”
- 4) Małopolski Konkurs dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych „Moje spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II” - wyróżnienie w finale konkursu za scenariusz spektaklu teatralnego pt. „Czeka Was droga” i grę aktorską oraz udział w gali finałowej w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie
- 5) II miejsce w turnieju halowej piłki nożnej szkół ponadgimnazjalnych

- 6) I miejsce w licealiadzie szkół ponadgimnazjalnych w szachach
- 7) II miejsce w tenisie stołowym drużynowym szkół ponadgimnazjalnych w kategorii chłopców i dziewcząt
- 8) II miejsce w II młodzieżowym turnieju piłki nożnej „Z podwórka na stadion”
- 9) I miejsce w Biegu Floriańskim w Czchowie w kategorii dziewcząt
- 10) III miejsce w sztafetowych biegach przełajowych szkół ponadgimnazjalnych w kategorii dziewcząt
- 11) Nagrody Prezesa Rady Ministrów za wysokie osiągnięcia w nauce (2 uczennice)
- 12) Stypendia abp. J. Ablewicza za wysokie wyniki w nauce (5 uczniów).



Wychowanie w szkole ugruntowuje się poprzez:

- współpracę z MOK w Czchowie i Miejską Biblioteką Publiczną,
- współpracę z Referatem Misyjnym w Tarnowie,
- wyjazdy do kina, teatru,
- organizowanie wycieczek krajoznawczych, rajdów, zajęć integracyjnych,
- działalność charytatywną,
- uroczystości szkolne,
- działalność sportową.

Szkoła zapewnia swoim uczniom:

- promowanie ich uzdolnień przez uczestniczenie w konkursach i olimpiadach przedmiotowych
- solidne przygotowanie do pracy zawodowej i dalszego kształcenia
- pomoc pedagogiczną w rozwiązywaniu problemów
- zorganizowane formy spędzania wolnego czasu w bibliotecznym centrum multimedialnym, bibliotece i czytelnicy
- przyjazną, rodzinną atmosferę
- niskie koszty kształcenia z uwagi na dobre połączenie komunikacyjne
- możliwość ubiegania się o stypendia socjalne oraz inne np. za wysokie wyniki w nauce
- technikum żywienia - uzyskanie prawa jazdy kategorii B
- rozwój samorządności poprzez udział w organizacjach szkolnych.

Hala sportowa



Zajęcia w plenerach



Sala językowa

Nowoczesna pracownia gastronomiczna



Szczegółowych informacji odnośnie szkoły udziela Sekretariat w godzinach od 8.00 do 15.00 pod numerem telefonu (014) 6843230.

I TURNIEJ O PUCHAR KLUBU MUZYCZNEGO AKROPOL

10 marca 2007 roku w Czchowie, został rozegrany Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Klubu Muzycznego AKROPOL. Patronat nad rozgrywkami sprawował Urząd Miejski w Czchowie, Miejski Ośrodek w Czchowie, natomiast sponsorami byli Klub Muzyczny Akropol, Coca-Cola oraz Żywiec.

Turniej, do którego zgłosiło się 38 solidnych drużyn piłkarskich z Brzeska, Tarnowa, Bochni, Nowego Sącza, Limanowej był okazją do skonfrontowania najlepszych zespołów naszego regionu. Ostatecznie w wyniku losowania, wystartowało 20 drużyn.

Drużyny stanęły przed szansą wygrania oprócz okazałych pucharów, sporych nagród pieniężnych. Zwycięzca otrzymał 500 złotych, za drugie miejsce przewidziano premię w wysokości 300 złotych, zaś trzeci zespół zainkasował 200 zł.

FAZA GRUPOWA

W fazie grupowej pojedynki toczyły się systemem „każdy z każdym”. Drużyny zostały podzielone na 5 grup:

- Grupa A

1. Akropol Czchów, 2. WAW Plus Brzesko, 3. Young Boys Bochnia, 4. Pula Bochnia

Wyniki:

Akropol - WAW Plus 5:0, Young Boys - PULA 2:0, Akropol - PULA 3:0, WAW Plus - Young Boys 3:3, WAW Plus - PULA 7:1, Akropol - Young Boys 0:0

- Grupa B

1. Klaudynka Czchów, 2. Żagiel Brzesko, 3. Igloo Bochnia, 4. Baciary Witowice Dolne

Wyniki:

Klaudynka - Żagiel 1:1, Igloo Bochnia - Baciary 2:0, Klaudynka - Baciary 6:0, Żagiel - Igloo Bochnia 1:1, Żagiel - Baciary 5:0, Klaudynka - Igloo Bochnia 3:0

- Grupa C

1. Meblux Brzesko, 2. Z gór my syny Czchów, 3. Westovia Okna Pawłowski, 4. Płomień Limanowa

Wyniki:

Meblux - Z gór my syny 4:2, Westovia Okna Pawłowski - Płomień 3:0, Meblux - Płomień 3:0, Z gór my syny - Westovia Okna Pawłowski 3:4, Z gór my syny - Płomień 7:3, Meblux - Westovia Okna Pawłowski 2:1,

- Grupa D

1. Akro Team Limanowa, 2. Luxtorpeda Tarnów, 3. Żubr Bochnia, 4. Street Football Tarnów

Wyniki:

Akro Team - Luxtorpeda 0:5, Żubr Bochnia - Street Football 3:0, Akro Team - Street Football 0:6, Luxtorpeda - Żubr Bochnia 1:0, Luxtorpeda - Street Football 3:3, Akro Team - Żubr Bochnia 0:6,

- Grupa E

1. Proster Brzesko, 2. Lumaro Tarnów, 3. Victoria Ceber EDS 4. KS Tymbark

Wyniki:

Proster - Lumaro 3:0, Victoria Ceber EDS - KS Tymbark 1:1, Proster - KS Tymbark 4:1, Lumaro - Victoria Ceber EDS 2:2, Lumaro - KS Tymbark 4:3, Proster - Victoria Ceber EDS 4:0,

Po fazie grupowej, wyłoniono sześć zespołów, które awansowały bezpośrednio do fazy pucharowej. Były to: Proster, Meblux, Klaudynka, Akropol, Luxtorpeda, Żubr Bochnia. O pozostałych miejscach w ćwierćfinale zdecydowały mecze barażowe. Po zwycięstwach Westovii Okna Pawłowski nad Lumaro i Young Boys nad Żaglelem poznaliśmy pełen zestaw ćwierćfinalistów.

1/4 FINAŁU

Mecze 1/4 finałów przyniosły sporo emocji. W pierwszym pojedynku Proster zwyciężył 1:0 z zespołem z Bochni Young Boys. Następnie Meblux pokonała poraż drugi w tym dniu Westovię Okna Pawłowski 4:0. W trzecim meczu ćwierćfinałowym doszło do pojedynku Akropolu z Luxtorpedą Tarnów, którego zwycięsko wyszedł Akropol Czchów. Stawkę półfinalistów uzupełnili piłkarze Żubra Bochnia, pokonując pewnie 4:0 Klaudynkę Czchów.

PÓŁFINAŁY

Pierwszą parę półfinałów tworzyły dwie drużyny z Brzeska; Proster i Meblux. Po emocjonującym pojedynku z awansu mogła cieszyć się drużyna Prosteru pewnie pokonując Meblux 2:0. Bardzo wyrównany przebieg miał drugi półfinał w którym Akropol zmierzył się z Żubrem Bochnia. Jednak po usłyszeniu końcowej syreny to zawodnicy Akropolu cieszyli się ze zwycięstwa 2:0.

III MIEJSCE

Mebluxowi i Żubrom z Bochni przypadło w udziale walka o 3 miejsce. Pojedynek ten był również bardzo wyrównany. Po regulaminowym czasie gry było remisowo (2:2), więc o awan-



Mecze były zacięte



Wręczenie dyplomów i pucharów

się do finału zdecydowały rzuty karne. Większą odpornością psychiczną i lepszą skutecznością wykazali się piłkarze Żubra Bochnia i to oni odebrali z rąk właściciela Klubu Muzycznego Akropol Piotra Nakielnego okazały puchar i czek na 200 zł.

FINAŁ

W meczu finałowym zmierzyły się Proster i Akropol. Po ciekawym widowisku ostatecznie zwyciężyła drużyna Akropolu 2 do 1, potwierdzając swoją wyższość nad pozostałymi zespołami. Za zwycięstwo piłkarze z Czchowa zainkasowali czek na kwotę 500 zł, oraz otrzymali największy puchar. Dla drugiej drużyny Turnieju Klubu Akropol przypadł puchar i czek na 300 zł. Najlepszym bramkarzem zawodów uznano *Adama Chochlińskiego z Akropolu*, zaś na-

grodę dla najlepszego zawodnika otrzymał *Dariusz Kmieciak z Akropolu*.

Organizator imprezy podkreśla, że, impreza ta, ciesząca się tak dużym zainteresowaniem sportowców i kibiców jest wspaniałym sposobem promocji nie tylko pięknego miasta Czchów, ale i piłki nożnej w regionie oraz jej upowszechniania wśród przyszłych młodych zawodników. Dlatego organizator imprezy ma nadzieję, iż turniej ten będzie regularnie powtarzany i na stałe wpisze się w kalendarz imprez sportowych w regionie zyskując sobie szerokie grono sympatyków, gdyż jak podkreśla Piotr Nakielny, właściciel Klubu Muzycznego Akropol „naprawdę wart jest poświęconej uwagi i włożonego trudu”.



Sponsorzy imprezy: KLUB MUZYCZNY AKROPOL, Coca Cola, Żywiec.

Patronat oraz organizacja: Urząd Miejski w Czchowie i Miejski Ośrodek Kultury w Czchowie

Mecze sędziowali brzescy arbitrzy: Mariusz Stolarz, Krzysztof Pietras, Grzegorz Migdał i Jacek Wielgosz. Oprawa zawodów: Krzysztof Pyrek, Grzegorz Nogieć, Piotr Wasilewski, Staszek Martyka.

zrelacjonował Paweł Ciura

ROWERY I SKUTERY

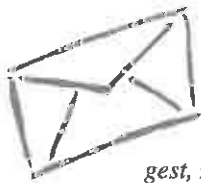
Czchów, ul. Krakowska 58, Tel. (014) 68 43 590
czynne od 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 14.00



Dodatkowy punkt sprzedaży - Stacja gazowa na przeciw LIDERPRICE - Zakliczyn

Tym razem nie będzie kolejnego odcinka HISTORII STAROCZCHOWSKICH, które Andrzej B. Krupiński „zatrzymał” na historii Tropsztyna. Ze względu na potrzebę czasu do opracowywania kolejnych odcinków ustaliliśmy z autorem dłuższe przerwy (dwumiesięczne) pomiędzy kolejnymi odcinkami historycznych opowieści. Chciałabym tu uspokoić wiernych czytelników tego historycznego działu - artykuły Andrzeja B. Krupińskiego nie znikają zupełnie z łamów Czasu Czchowa, jedynie będą się ukazywać w większym odstępnie czasu, natomiast powstałą lukę postaramy się zapełnić artykułami lub zdjęciami archiwalnymi, udostępnionymi redakcji przez mieszkańców Czchowa, również o charakterze historycznym. Nie mniej - myślę - ciekawymi.

Red. Joanna Dębiec



Do Redakcji „Czasu Czchowa”

Co roku przyjeżdżam do rodziny na lato, więc mam okazję czytać Wasze pismo. Jest takie kolorowe, ciekawe. Pozwoliłam sobie na ten gest, żeby podzielić się z Wami bajką, (legendą, którą znam od dziecka. Może sobie ktoś przypomni i doda więcej szczegółów.

*Z poważaniem
Iga Ciastoń Kraków*

OPOWIADANIE ZNAD TROPSZTYNA

Dawnymi czasy, kiedy jeszcze nie było we wsi elektryki, ludzie oświetlali swoje domostwa smolnymi szczapami, często wetkniętymi w otwór pod okapem. Także idąc nocą z powodzeniem używano takiej smolówki jako latarni. Jeszcze w czasie okupacji idąc na raty można było zaobserwować z dala niczym błędne ogniki wędrujących do kościoła, którzy drogę oświetlali sobie właśnie w ten sposób. W tych ciemnościach i przy takim oświetleniu mówiono, iż można się było spotkać niemal z samym diabłem, jakąś marą, duchem, innym widziadłem, czy z jakąś zabłąkaną duszyczką, która swych grzechów nie odpokutowawszy musiała przebywać jeszcze na tym świecie. Przypominamy Czytelnikom, iż autorka opisuje dawne czasy, gdy szczególnie na wsiach panowała ciemnota, ludzie żyli wierząc w gusła i zabobony

Na starodawnym trakcie z Krakowa do Starego Sącza i na Węgry ciągnęły wozy, załadowane różnymi towarami, zaprzężone w konie lub woły. Była to podróż długa i niebezpieczna. Wzdłuż wijącego się w dolinie Dunajca znajdowały się liczne warowne zamczyska, dziś pomniki dawnych czasów. Były to zamki różnych rodów, a między innymi zamek zbójceki w Tropsztynie, w Wytrzysszycie, jak opowiadają, miał podobno podziemne połączenie z kościołkiem w Tropiu. Obok tego kościoła rósł prastary dąb, pamiętający czasy pogańskie, pod nim składano ofiary swoim bożkom. Jeszcze za moich młodych lat, już nieco potargany wichrami, swymi konarami zasłaniał kościółek od strony zachodniej. Pioruny upodobały sobie to drzewo, rozłupały je doszczętnie, jeszcze dziś można zobaczyć resztki przyziemnego pnia - nakryty daszkami. Tych zamków, zamczeków było na tym terenie wiele. Tylko te najbliższe to: w Dębnie, w Melsztynie, w Czchowie, na Wytrzysszycie, w Rożnowie, Nowym Sączu, Niedzicy, Czorsztynie, itp. Zamek na Wytrzysszycie zapisał się w dziejach jako zamek zbójceki. Tu właśnie była baza wypadowa, gdzie po

udanym napadzie na kupców uctowano, a skarby przechowywano w lochach zamczyska. Tych skarbów miał pilnować stary, doświadczony i obeznany w terenie diabeł. Raz do roku miał obowiązek wywietrzyć porządnie ukryte skarby i lochy. W dniu kiedy się to, o czym właśnie piszę, zdarzyło, prażyło niemiłosiernie, żadnego wiatru. Zbliżało się południe. Biedna wdowa wracała do swego domu ze swoją 5-letnią córeczką. Zmęczona gorącem postanowiła z dzieckiem odpocząć w ruinach zamczyska, w cieniu wielkiej skały. Marysi, bo tak miała na imię jej córeczka, dała do zjedzenia bułkę, aby się nieco posiliła. Wtem za ich plecami ze zgrzytem i dudnieniem rozsunęła się skała, odsłaniając dużych rozmiarów pieczarę, wypełnioną wszelkimi skarbami. Czego tam nie było! Wdowa patrząc na te skarby w mig sobie pomyślała, czego w domu brakuje. Przydała by się krowa, koza, świnka, kury, nowa chusta, dla Marysi buciki, sukienka i wiele innych rzeczy. A Książd Jegomość?! Toć na ołtarzu ma takie liche statki i monstrancję drewnianą, aż wstyd! Oj, skoczyła w te pędy do środka pieczary podciągając swój szeroki fartuch by naładować do niego, co jej wpadło w ręce. Napelniwszy fartuch wybiegła na zewnątrz i wysypała skarby na trawę. Wtem skała ze świstem i zgrzytem się zamknęła, a w swym wnętrzu uwięziła nie przeczuwającą niczego złego Marysię, która weszła za mamą i się zabawiła w środku. Na nic się zdały krzyki zrozpaczonej matki, lamenty i prośby, próby uwolnienia dziecka, odrywanie kamieni, rwanie rękami ziemi. W końcu kobieta pozbięrała z trawnika nieszczęśne skarby i postanowiła iść do Czchowa na policję. Może oni coś pomogą w tej beznadziejnej sprawie. Policja obca w tym kraju, okupant, nie dość, że nie pomogła, jeszcze część skarbu odebrała i postraszyła zamknięciem za naruszenie porządku publicznego. Na Zawrociu od niepamiętnych czasów stała karczma, tu wdowa nie raz już szukała wsparcia dla siebie. Żyd miał dobre serce i często ratował innych w biedzie, szczególnie, gdy czuł w tym interes. Tym razem jednak Żyd zaczął lamentować, że to sprawa nieczysta, a złemu lepiej nie wchodzić w paradę, bo każdemu może zaszkodzić. Kazał wdowie iść do księdza Jegomości, że on, człowiek uczony, znający te sprawy najlepiej, na pewno jej pomoże. Został się jeszcze kobiecie kielich, dobre i to, bo nie szła do księdza z pustymi rękami. Ale i ksiądz tak od razu nie mógł jej nic pomóc. Kobieto! Musisz poczekać cały rok, bo diabeł tylko raz w roku wietrzy te skarby. Musisz tam być za rok o tej samej porze i godzinie czekając, aż znów diabeł otworzy lochy i jeśli będziesz miała szczęście odzyskasz córkę. Matka prawie codziennie warowała pod skałą, żeby nie przeoczyć tego dnia. Tym razem miała szczęście. Kiedy się ponownie skała rozsunęła matka od razu wypatrzyła córeczkę, stała jakby nic się nie stało z bułką w ręku, cała i zdrowa. Chwyciła dziecko, jak największy skarb i uciekła ile sił w nogach od nieczystych tych mocy. Od tej pory skała zapadła się gdzieś pod ziemię i już nikt nie odnalazł tego miejsca. Może chytry diabeł przeniósł skarby w inne miejsce, a może dlatego, że zaczęto budowę zapory w Czchowie. Tak się złożyło, że właśnie w miejscu, gdzie stary diabeł lubił sobie moczyć kopyta, siedząc na wielkim kamieniu, który sobie przytaczał jeszcze gdy był młodym - właśnie w tym miejscu powstawała zapora wodna. Nie znalazłszy już tu dla siebie odpowiedniego miejsca zapewne odszedł gdzieś indziej odpoczywać po trudach pilnowania zamkowego skarbu. Każda taka opowieść ma swoje zakończenie. Po wielu latach ten zbójceki zamek został odbudowany, jak sami widzicie. Jest wielu odwiedzających i po-

dziwiających tę cudowną okolicę. Zamiast błękitnego Dunajca, który płynął wartko wprost na ruiny zamku, tworząc tu zakole, tym samym nieco zwalniając w równinę, obecnie mamy sztuczne jezioro z kępami łożyn i wyspą na wprost zamku i kościoła po drugiej stronie jeziora.

Widok z wieży zamku może przyprawiać o zawrót głowy, nie dlatego, że wysoko, ale że nic nie może być już cudowniejszego nad okolicę, nad tę dolinę i otaczające ją wzgórza. Na wyspie osiadły młode diabliki, które w upalne dni kąpią się w bryzgach spadającej z zapory wody. Dziś już mają inną profesję. Przeważnie zajmują się seksem, narkotykami, uganianą się za dziewczynami, które tu przyjeżdżają na wypoczynek. Ubrani są elegancko, noszą piękne, nowoczesne fryzury, jeżdżą nowoczesnymi samochodami lub pięknymi motorówkami po jeziorze. Takiego już nie rozpozna. Obecnie na zamku ludzie gospodarzą i prowadzą biznes, teraz już nic nie straszy. A skoro mi się na wspomnienia wzięło, szkoda mi tylko starej karczmy i starej Joscowej, zresztą wszystkich Josków. Przeszli do historii, pozostały tylko jeszcze w nas wspomnienia, bo już nigdzie indziej o nich nikt nie pamięta. Teraz, bliżej zamku stoi Biały Domek, gdzie można zjeść smaczną rybę, popić piwem, zabawić się wieczorem. Można też popływać gondolą po jeziorze, rowerkiem, czy łódką, a wieczorem toń wody rozświetla luna różnobarwnych świateł, tak że i nocą można pospacerować po tamie, czy wzdłuż brzegu bez strachu.

Ciastoń Jadwiga z Krakowa

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Z KRONIKI OŚRODKA ZDROWIA W JURKOWIE

„W okresie swojej pracy lek. Rojek Zygmunt wykazał bardzo dużo inicjatywy, a dla pacjentów był bardzo wyrozumiałym i uprzejmym, za co zdobył sobie należny szacunek i zaufanie społeczeństwa.

Obowiązki pielęgniarki od 1967 roku pełni Ob. Kuraś Czesława, a od 1968 r. rejestratorką jest Ob. Sroka Janina, które starają się wykonywać należycie swoje obowiązki.



Gorzej przedstawiał się problem zatrudnienia lekarza dentysty. Lekarz Kopera Kazimierz przyjęty przez Radę w dniu 1.IV.1967 r. po dwóch miesiącach zrezygnował i gabinet był nieczynny. Dopiero lekarz Marchlik Dorota objęła pracę 21.IX.67 r. i pracowała przez 2 lata, ale w dniu 30.VIII.1969 r. zrezygnowała z pracy ze względu na warunki rodzinne. Od dn. 1.X.1969 r. Spółdzielnia zatrudniła na pół etatu lekarza. Biernacki Janusz dokonuje leczenia i plombowania uzębienia, ale nie wykonuje protez ani koron z powodu braku czasu. Funkcję pomocy dentysty pełni Ob. Nieć Maria.

Pomimo zorganizowania całej działalności Ośrodka Zdrowia i dużego zadowolenia społeczeństwa, to jednak problem inwestycji był stale pod znakiem zapytania. Aby to zagadnienie rozwiązać czyniono usilne starania o zakup parceli pod budowę Domu Zdrowia. Po pewnym okresie czasu udało się zakupić parcele o obszarze 20 arów 53 m² za kwotę 22 tys. 580 zł u Ob. Osieckiego Michała, z którym zawarto akt notarialny w dniu 27.I.1967 r. pod nr repertorium A/217/67.

Staraniami dalszymi było przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej i technicznej do budowy Ośrodka Zdrowia. Typową dokumentację otrzymano bezpłatnie z WZGS Kraków, którą przekazano do adaptacji Terenowemu Zespołowi Usług Projektowych przy Wydziale BUiA w Brzesku, zlecając również opracowanie danych wyjściowych do projektowanej budowy. Dokumentacja techniczna wraz z założeniami została opracowana i w dniu 11.11.1967 r. została zatwierdzona przez Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych przy WZGS Kraków na sumę 1.100 000 zł. Pomimo dosyć sprawnego przygotowania dokumentacji i zatwierdzenia jej przez K.O.P.I. to w dalszym ciągu był prob-



**SIĘĆ HANDLOWA
DELIKATESY
CENTRUM**

ZAPRASZA

7 dni w tygodniu

Pn. – Sb.	6.00-22.00
Nd.	8.00-19.00

ATRAKCYJNE CENY

32-860 CZCHÓW, ul. Krakowska
tel./fax 014 66 36 544



lem z wyszukaniem wykonawcy tej inwestycji. Jednak przy dobrym staraniu udało się, że Zakład Usług Remontowo-Budowlanych przy PZGS Brzesko przyjął do budowy Ośrodek Zdrowia z przerobem do 500 000 zł w 1968 r., a dokończenie budowy w 1969 r. Budowa na ogół szła sprawnie i zakończona została w styczniu 1970 r. Odbiór techniczny został dokonany 21.I. 1970 r.

Fundusze na pokrycie budowy w kwocie 1. 100 000 zł otrzymano dzięki usilnej pomocy ze strony Zarządu WZGS z Funduszu Rozwoju Budowy Szkół i Internatów - 700.000 zł, pożyczka z WZGS - 250.000 zł i czyny społeczne ludności - 150.000 zł. Czyny społeczne na rzecz budowy Spółdzielczego Ośrodka Zdrowia świadczyły: Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jurkowie, Kółka Rolnicze z terenu działalności GRN, były Komitet Elektryfikacji Wsi, Ochotnicza Straż Pożarna i wiele indywidualnej ludności.

W okresie prowadzenia działalności Ośrodka Zdrowia przyjęto w latach 1967-1969 [pacjentów] wg niżej podanego wyszczególnienia:

W okresie prowadzenia działalności Ośrodka Zdrowia przyjęto w poszczególnych latach: 1967-1969 wg niżej podanego wyszczególnienia:

Rok	Wyszczególnienie	gabinet ogólny	gab. dentyst.
1	Przyjęcie ubezpieczonych	6.358	1.220
9	-"- czł. nieubezsp.	200	42
6	Przyjęcie innych	175	105
7	Razem	6.733	1.367
	<i>W tym wzywł domowych u chor.</i>	94	
1	Przyjęcie ubezpieczonych	6.998	2.515
9	-"- czł. nieubezsp.	159	172
6	Przyjęcie innych	338	357
8	Razem	7.495	3.044
	<i>W tym wzywł dom. u chor.</i>	83	
1	Przyjęcie ubezpieczonych	8.783	2.370
9	-"- czł. nieubezsp.	106	212
6	Przyjęcie innych	331	455
9	Razem	9.220	3.037
	<i>W tym wzywł dom. u chorych</i>	193	

KONIEC

SPRZEDAM działkę rolną 60 a nad Dunajcem.
Kontakt tel. 0-608 053 671

Niepubliczny Szpital Położniczo – Operacyjny im. Św. Elżbiety w Tuchowie

33-170 Tuchów, ul. Szpitalna 1
tel./fax (014) 65 35 111, 65 35 120

**Kierownik Szpitala – Andrzej Goryca
specjalista położnictwa i ginekologii**

Świadczymy bezpłatne usługi w zakresie ginekologii i położnictwa w ramach kontraktu z Małopolską Regionalną Kasą Chorych.

Bezpłatnie oferujemy także:

- sieć poradni specjalistycznych w Tuchowie, Gromniku, Ryglicach i Ciężkowicach,
- w Tuchowie pomoc ambulatoryjną dostępną przez całą dobę.

Oferujemy:

- porody rodzinne bezpłatne,
- znieczulenie okołoporodowe bezpłatne

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

ZAPROSZENIE

2 kwietnia 2007 r., w II rocznicę śmierci
Jana Pawła II

w sali kina „Baszta”, Czchów Rynek 12
Zespół Szkół w Czchowie, Miejski Ośrodek
Kultury oraz Miejska Biblioteka Publiczna
organizują dla mieszkańców gminy
uroczystość - „wspomnienie” o Janie Pawle II.

Program zatytułowany „On nas poprowadził
jak Ojciec za rękę...” rozpoczną o godz. 15.00
rozważania nt. nauczania Jana Pawła II,
następnie będzie można obejrzeć
spektakl teatralny „Drewniany Kubek”.
Całości będzie towarzyszyła wystawa
poświęcona Osobie Wielkiego Polaka

**ORGANIZATORZY ZAPRASZAJĄ DO KINA
W CZCHOWIE**

**PRZEŻYJMY TĘ ROCZNICĘ
W SPOSÓB SZCZEGÓLNY**

CZCHÓW PRZED LATY... (Z PRYWATNYCH ZBIORÓW EWY WNEK Z CZCHOWA)



Urząd pocztowy w Czchowie. Zatrudniał już 8 pracowników



Budynek Gromadzkiej Rady Narodowej.



Posterunek Milicji Obywatelskiej (pierwszy od prawej)



Magazyny - obok nich znajdowała się składnica złomu.



Stary budynek przedszkola



Wytwórnia wód gazowych Krachalnia

WSZYSTKO O PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNIACH ŚCIEKÓW

Jak działa przydomowa oczyszczalnia ścieków?

Działanie przydomowych oczyszczalni ścieków jest oparte na procesach rozkładu beztlenowego w zbiorniku gnilnym, w czasie którego następuje sedymentacja zawieszonych, flotacja tłuszczów i piany fermentacyjnej oraz fermentacja zgromadzonych osadów. W ten sposób rozłożone ścieki przechodzą przez filtr doczyszczający, a następnie są kierowane do studzienki rozgałęznej. Tu następuje ich równomierne rozprowadzenie do drenażu rozsączającego. W nitkach drenażu następuje proces doczyszczania z udziałem bakterii tlenowych i odprowadzenie do złoża rozsączającego. Uzyskana w wyniku tego procesu woda posiada skład zgodny z rozporządzeniem Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w sprawie kwalifikacji oraz warunków, jakim powinny odpowiadać ścieki odprowadzone do wód powierzchniowych lub do ziemi (Dz.U.nr116, poz. 503 z 16 grudnia 1991r). W wyniku procesu przenikania przez poszczególne warstwy gleby następuje rozkład na składniki mineralne, które ostatecznie przenikają do wód gruntowych. Powietrze niezbędne do oczyszczania w nitkach rozprowadzających doprowadzane jest za pomocą kominków wentylacyjnych.

W przypadku ograniczonej ilości miejsca na działce przy domu i braku możliwości wykonania drenażu rozsączającego możemy zastosować drugi wariant oczyszczalni, który nie wymaga wykonania drenażu.

Zasada działania jest podobna jak przedstawiona powyżej. Napowietrzanie jednak zachodzi wewnątrz oczyszczalni i jest wykonywane przy pomocy dmuchawy, która tłoczy powietrze do wnętrza zbiornika. Mieszanina oczyszczonej wody i czynnego osadu przepływa do zbiornika, gdzie czynny osad wytrąca się. Natomiast oczyszczona woda odprowadzana jest do cieku wodnego (np. rzeki, rowu melioracyjnego) lub studzienki chłonnej.

Gdzie można stosować przydomowe oczyszczalnie ścieków?

Odpowiedź na to pytanie wydaje się bardzo prosta. Praktycznie wszędzie tam, gdzie problem odprowadzenia ścieków nie jest rozwiązany i występuje odpowiednio dużo dobrych chęci i woli ze strony mieszkańców poszczególnych miejscowości, aby takie rozwiązania zastosować. Nie bez znaczenia jest również poziom świadomości ekologicznej. Istotną rzeczą jest również to, że oczyszczalnie można zakładać dla dwóch lub trzech gospodarstw domowych. Istotne jest w takim przypadku, aby odpowiednio dobrać jej wielkość. Problemem tym zajmie się jednak wykonawca, który również dostarczy dokumentację techniczną niezbędną do uzyskania zezwolenia na budowę. Przydomowe oczyszczalnie ścieków są idealnym rozwiązaniem oczyszczania ścieków przy jednoczesnej ochronie środowiska naturalnego.

Dlaczego przydomowa oczyszczalnia ścieków, a nie kanalizacja?

Na to pytanie postaram się odpowiedzieć uzasadniając odpowiedź argumentami najmocniejszymi z możliwych, czy-

li ekonomią. Dla pełniejszego zobrazowania ponoszonych kosztów odprowadzenia ścieków porównam koszty eksploatacji: 1. szczelnego szamba (zgodnego z wymogami), 2. przydomowej oczyszczalni ścieków.

Kalkulację kosztów przeprowadzę dla 2 - 6 osób zamieszkujących w jednym domu.

Na czynniki ekonomiczne mające wpływ na całkowity koszt inwestycji składają się:

1. koszt montażu (budowy)
2. koszty eksploatacji

Całkowity koszt montażu brutto przydomowej oczyszczalni z rozsączem kształtuje się na poziomie 6 800 zł natomiast koszty eksploatacji to: 150 zł rocznie.

Montaż oczyszczalni bez rozsączu będzie kosztował 6 500 zł do 7 600 zł, koszty eksploatacji to ok. 240 zł rocznie.

Dla porównania budowa szamba szczelnego będzie kosztowała ok. 6 000 zł, a jego eksploatacja ok. 1000 zł rocznie.

Jak widać z powyższej kalkulacji eksploatacja przydomowej oczyszczalni ścieków jest rozwiązaniem nie tylko przyjaznym dla środowiska naturalnego, ale również tanim pomimo wysokich kosztów jakie trzeba ponieść w czasie jej budowy. Kolejnym pytaniem, jakie się nasuwa w związku z omawianym problemem jest:

Jak sfinansować budowę oczyszczalni?

Najprostszym rozwiązaniem byłoby sięgnięcie do posiadanych oszczędności i sfinansowanie budowy z tych środków. Nieliczni jednak takie posiadają. Trzeba więc poszukać innych rozwiązań i tu z pomocą może przyjść bank. Moim zdaniem najlepszym bankiem do finansowania takiej inwestycji będzie Bank Ochrony Środowiska. Najbliższy w Tarnowie przy ul. J.Piłsudskiego 5 tel. (0-14) 621-69 (0-14) 622-08-39-92. swojej ofercie posiada: Kredyt na zakup lub montaż wyrobów służących ochronie środowiska

Przedmiot kredytowania:

zakup lub montaż urządzeń i wyrobów służących ochronie środowiska

Podmioty uprawnione do ubiegania się o kredyt: wszyscy ubiegający się

Warunki kredytowania: max kwota kredytu - do 100% kosztów zakupu i kosztów montażu, przy czym koszty montażu mogą być kredytowane w jednym z poniższych przypadków

- gdy Sprzedawca, z którym Bank podpisał porozumienie jest jednocześnie Wykonawcą
- gdy Wykonawca jest jednostką autoryzowaną przez Sprzedawcę, z którym Bank podpisał porozumienia
- gdy Bank podpisał z Wykonawcą porozumienie dotyczące montażu urządzeń i wyrobów zakupionych wyłącznie na zasadach obowiązujących dla niniejszego produktu

Okres kredytowania - do 5 lat

Oprocentowanie - zmienne ustalone na podstawie uchwały Zarządu BOŚ S.A., w przypadku zawarcia umowy pomiędzy Bankiem a sprzedawcą bądź producentem urządzeń kredyty, udzielone na zakupy tych urządzeń mogą być oprocentowane od 1% w skali roku (szczegółowe informacje w Oddziałach Banku).

Drugim z możliwych rozwiązań jest dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych z pomocą pracowników Powiatowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Brzesku przy ul. Okocimskiej 5, gdzie uzyskamy pełną i kompetentną informację oraz pomoc w uzyskaniu pieniędzy lub Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Brzesku przy ul. Szczepanowskiej, gdzie takim pomysłem wprawimy pracowników w mocne zakłopotanie i zamiast pomocy stworzą kilka problemów, które mam nadzieję uda się pokonać.

Całą swoją wiedzę na temat przydomowych oczyszczalni ścieków udało mi się znaleźć w Internecie, dlatego też pozwolę sobie na koniec podać kilka adresów stron, gdzie zainteresowani będą mogli uzyskać więcej informacji na ten temat. Wiedza ta będzie pomocna w szczególności w czasie potyczek z urzędnikami podczas załatwiania formalności związanych z budową.

A oto adresy stron internetowych:

1. <http://www.bioeko.ires.pl>
2. <http://www.budujeszdom.pl/>
3. <http://www.ecomotyl.pl/>
4. <http://www.sanitech.torun.pl>
5. <http://www.sotralentz.pl>
6. <http://www.ja-ck.com.pl>
7. <http://www.wid-bud.pl>

Jerzy Migas - Małopolska Izba Rolnicza

SZKOLENIA DLA ROLNIKÓW

Małopolska Izba Rolnicza informuje, że prowadzi nabór na następujące szkolenia:

1. Dwudniowy kurs komputerowy z zastosowania komputera w zarządzaniu gospodarstwem rolnym. Kurs będzie prowadzony przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Krakowie. Organizator zapewnia zwrot kosztów dojazdu w wysokości 20 zł, wyżywienie, hotel oraz materiały szkoleniowe. Kurs będzie się odbywał w dniach 7 i 8 maja 2007 roku. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc (20 osób) prowadzone są zapisy w biurze Małopolskiej Izby Rolniczej w Tarnowie pod nr tel. (014) 655 58 68.

Liczy się kolejność zgłoszeń.

2. Dwudniowy kurs prowadzenia gospodarstwa ekologicznego, który zostanie zorganizowany w następujących terminach:

- 19-20 marca - Urząd Gminy Uście Gorlickie,
- 21-22 marca - Dom Weselny Akropol - Gorlice
- 23-24 marca - Sękowa,
- 30-31 marca - GOK Bobowa,
- 13-14 kwietnia - GOK Moszczenica,
- 20-21 kwietnia - OSP Biecz,
- 27-28 kwietnia - Urząd Gminy Ropa,
- 4-5 maja - Urząd Gminy Uście Gorlickie.

Osobą prowadzącą zapisy osób chętnych do wzięcia udziału w szkoleniu oraz udzielającą szczegółowych informacji jest Pani Lucyna Chęcińska - Biuro Małopolskiej Izby Rolniczej w Nowym Sączu tel. (018) 441 41 55.

BEZPIECZNY KREDYT



BEZPIECZNY KREDYT Z UBEZPIECZENIEM SPŁATY.

Dzięki opcji ubezpieczenia spłaty kredytu **nie musisz mieć poręczycieli.**

Kredyt udzielony jest na okres do 36 miesięcy, na dowolne cele konsumpcyjne.

Maksymalna kwota kredytu 10.000,00 zł

O ofertę pytaj w placówkach BSR.



O/Czchów, ul Krakowska 10, tel. 014 6636066

Niech Twe ZYSKI z ziemi ROSNĄ

KREDYT NAWOZOWY

limit kredytu 1.500 zł/
hektar fizyczny

rozliczenie jedynie 50%
kwoty kredytu
(na podstawie faktur za:
paliwo, pasze, nawozy,
nasiona i inne)

oprocentowanie 8,5 %

(w skali roku zmienna stopa procentowa)

prowizja tylko 2%
od kwoty kredytu

dowolnie wybrana procedura spłaty
(miesięcz. znie. kwartalnie,
półrocznie lub jednorazowo za rok)

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
Oddział w Czchowie
32-860 Czchów, tel. (014) 66-36-066
(014) 66 36 109

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie

CO NA TO KONSTYTUCJA ?

Nie wiem, czy to się dzieje naprawdę, czy to koszmarny sen jakiś? Być może się starzeję i zaczynam nie rozumieć tego, co się wokół wyprawia. Tak czy siak, albowiem ja zgłupiał, albo... Pozwolicie, że nie dokończę poprzedniego zdania, bo karany nie byłem i nie spieszo mi przed oblicze Temidy, przed którą wszakże prowadzi się dziś teściową fachowca budowlanego, bezdomnego i gangstera też. Nie tam, żeby teściowa i bezdomny mieli na sumieniu jakieś wielkie przewiny kryminalne, czy przekręty mafijne, jak nie przymierzając ów gangster, ale dlatego, że nie dość znają treść Konstytucji RP i pozwalają sobie mieć o władzy naszej Najjaśniejszej nie najlepsze zdanie. Tymczasem Prezydenta RP niezależnie od tego, czy się lubi, czy nie, szanować trza i basta! Stara rzymska maksyma mówi; *dura lex, sed lex* - twarde prawo, ale prawo - dyskutować nie ma co. Szkoda, że były Prezydent RP pan Lech Wałęsa o tym zapomniał, gdy się zdenerwował na jednego Pana Ministra od demontażu WSI, i w tych nerwach obecnego Prezydenta publicznie obraził. Obrażając publicznie Prezydenta RP podpadł pod paragraf 135 ust. 2 Kodeksu Karnego, za co grozi mu nawet więzienie. Obrońcy najbardziej znanego żyjącego Polaka na świecie - legendy rewolucji Solidarności Lecha Wałęsy - wspominają coś o paleniu onegdaj kukiel z jego podobizną, także niezbyt stosownej wypowiedzi jednego z obecnie urzędujących Ministrów w Kancelarii RP, ale fakt jest faktem; Lechu nie wytrzymał i paskudnie wyraził się o swoim imienniku. Gdyby wyraził się tak o swoim następcy do szanownej żony Danuty, to nic by się nie stało, ale wyraził się do mikrofonu dziennikarskiego, ot co. Głupio by było, żeby obecnie panująca Pierwsza Władza z byłą Pierwszą Władzą po sądach się włączyła z powodu nie przestrzegania obowiązującego prawa. Jako państwowiec, czyli człowiek, który odnosi się z respektem do zasad i regulacji obowiązujących w kraju, potępiam łamanie nawet przez najwybitniejszych moich rodaków owych norm. Jednocześnie chciałbym, aby o rodakach wybitnych i cieszących się zasłużonym szacunkiem w świecie, ludzie obecnie sprawujący władzę wyrażali się z szacunkiem. Nie jestem przekonany, że na przykład wszyscy hurtem wzięci ministrowie spraw zagranicznych Trzeciej RP, to ludzie działający na szkodę Polaków i Polski. Nie wynika to moje nieprzekonanie z tego, że wiem, iż to przeporzadni ludzie, ale z prostego faktu, a mianowicie z tego że Ministrem Sprawiedliwości jest pan Zbigniew Ziobro. Pan minister Ziobro, gdyby miał jakiegokolwiek dowody na bezceństwa byłych szefów polskiej dyplomacji zgodnie z art. 198 Konstytucji, to ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek wnioskować do parlamentu, by postawić ich przed Trybunałem Stanu. Ponieważ najlepszy, najbardziej prawy i najsprawiedliwszy Minister Sprawiedliwości tego dotąd nie uczynił, mniemam że od Cimoszewicza, przez Geremka i Bartoszewskiego aż po pana Mellera, wszyscy oni krzywdy Polsce nie czynili rozmyślnie, albo i nie rozmyślnie. Może i się mylili - kto to wie? Wszak zgodnie z powiedzeniem, nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Jedno wszak jest pewne. Doczekaliśmy się czasów, że nie będzie nasz wywiad miał

współpracowników wśród rodaków. Ci, co sądzili, że zbrodnią była współpraca z Bezpieką w czasach PRL, a honorem pomoc polskim służbom specjalnym w Trzeciej RP - mylili się na potęgę. Okazało się bowiem, że po 1989 roku współpraca z wywiadem też jest zajęciem nieprawomyślnym. Pewien profesor, który na jego szczęście nie był pomocnikiem żadnych służb powiedział tak: gdyby jeszcze rok temu przyszedł do mnie smutny pan w garniturze i poprosił o analizę, dajmy na to, sytuacji społeczno-gospodarczej na Ukrainie, to pewnie bym taką analizę zrobił, ale dziś kazałbym takiemu czym prędzej zamknąć drzwi z drugiej strony mojego gabinetu. Tyle profesor. Chodziły słuchy, że po ujawnieniu tzw. Raportu z likwidacji WSI, w siedzibach wywiadów wielu niezbyt przyjaznych Polsce krajów, strzelały korki od szampanów. Osobliwa i niezbyt wesoła konstatacja. Prawda? Prawo i sprawiedliwość przynależne jest wszystkim, a nie tylko wybranym. Dobrze by było, aby zrozumienie tej prawdy posiadli ci, którzy mają coś do powiedzenia nie tylko sobie, ale i innym.

Generalnym, rzekłbym zbiorczym postulatem moim jest to, aby szacunek do przestrzegania prawa wykazywali wszyscy: nie tylko zwykli obywatele, ale prezydenci byli i obecni również, wszak w końcówce uroczystego wstępu do obowiązującej konstytucji z 1997 roku czytamy: „Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.” Z owego uroczystego wstępu, czyli preambuły, wynikają wzniosłe cele oraz pozornie skromnie brzmiąca informacja, że żyjemy nie w Czwartej, nie w Piątej, lecz w Trzeciej Rzeczypospolitej i będzie tak dotąd, dokąd Konstytucja RP czarno na białym będzie tak stanowić, wszak w § 8 też pisze, jak nie przymierzając byk, że: „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.” Tak nawiasem pisząc, jak się uważnie poczyta naszą Najważniejszą Ustawę, to w formie jest to Ustawa państwa demokracji liberalnej, o czym świadczą zapisy ustrojowe, a w treści praw obywatelskich nie stroni od demokracji socjalnej odnosząc się do dostępu do oświaty, ochrony zdrowia i pracy - przynajmniej w teorii. Postanowiłem pozwolić sobie na taką refleksję na tyle wcześniej, przed ważnymi majowymi świętami, że pomnę Święto Pracy (bo jest, a jakby po to by się go wstydzić?), Święto Flagi (nowe - więc przypominam, że obchodzi się go 2 maja) i podwójnie polskie święta w jednym dniu majowym; Konstytucji 3 Maja i Matki Bożej Królowej Polski. Wszelako przed tzw. długim majowym weekendem czekają nas Święta Wielkanocne obfitujące w moc rodzimych tradycji, sięgających niekiedy czasów - wstyd pisać - pogańskich. Zatem życzyć wszystkim wesołych Świąt i osobliwie udanego Śmigusa Dyingusa. Ten ostatni obyczaj ostał się w naszej tradycji mimo innych, że tak się wyrażę nowych tradycji. Zatem jak już będziecie polewać, to sprawiedliwie; każdemu według zasług i możliwości, nie cysterną i wiadrem, lecz urządzeniami do tego służącymi.

I to by było na tyle.

09 marca 2007
Kazimierz Dudzik

USG

**CZCHÓW UL. SADECKA 183
BUDYNEK SZPITALA II PIĘTRO**

**CZYNNE W KAŻDĄ SOBOTĘ
OD GODZ. OD 8.00 DO 10.00**

wykonyję badania:

- ✓ jamy brzusznej u dorosłych i dzieci
- ✓ narządu moczowego i prostaty
- ✓ tarczycy
- ✓ piersi
- ✓ narządu rodneg
- ✓ stawów biodrowych u dzieci

**lek. med. Stanisław Książek
specjalista rentgenolog**

A P T E K A „Nad Dunajcem”

CZCHÓW UL. SADECKA 183 (budynek szpitala)

TEL. (014) 68 43 555

**ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰**

- LEKI GOTOWE
- LEKI ROBIONE
- LEKI NA ZAMÓWIENIE
- KOSMETYKI
- ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT
- INSULINY (niskie ceny!)

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU LEKÓW
POZA GODZINAMI PRACY APTEKI
TEL. 68 43 335**



Sklep Komputerowy

PRO-LIFE

**KOMPUTERY KSEROKOPIARKI KASY FISKALNE SERWIS
Jurków Stacja Paliw „PETROL” tel.(0-14) 68 42 589**

tel. kom. 0 502042898; 0 502541699

SPRZEDAŻ:

- kas i drukarek fiskalnych
- zestawów komputerowych - oprogramowania
- telefonów stacjonarnych i GSM partner handlowy:
- kserokopiarek i telefaksów
- nawigacji satelitarnych i palmtopów GPS
- kamer i aparatów cyfrowych
- materiałów eksploatacyjnych i biurowych

Dealer NOVITUS

Partner handlowy:

- SEAGATE
- INTEL

SERWIS: na życzenie dojazd do klienta

- kas fiskalnych (fiskalizacja i przegląd)
- komputerów (gwarancyjny i pogwarancyjny)

USŁUGI:

- projektowanie stron internetowych
- profesjonalne doradztwo w konfiguracji komputerów
- projektowanie i wykonanie sieci komputerowych
- ksero i telefax

ZAPRASZAMY w godz. od 9.00 do 17.00

**Teraz też zakupy w dogodnej formie przez Internet
na stronie www.prolife.net.pl**

Restauracja „PODZAMCZE” w Melsztynie

Wincenty Grzesicki



tel. (0-14) 6659414

**Malowniczo usytuowana nad Dunajcem
przy głównej trasie Jurków Tarnów
Elegancko, kameralnie wnętrza, zacieniony taras.**

**WYŚMIENITA KUCHNIA STAROPOLSKA
MIŁA, PROFESJONALNA OBSŁUGA
OSOBISTY NADZÓR SZEFA
W SEZONIE CZYNNY GRILL**



**Organizujemy wesela, bankiety, imprezy okolicznościowe
Restauracja czynna w godzinach
poniedziałek sobota 8.00-21.00
niedziela - 9.00-21.00**

ZAPRASZAMY



**KRAKOWSKI BANK
SPÓŁDZIELCZY**
ODDZIAŁ BOCHNIA
FILIA W JURKOWIE

TEL. (014) 66 36 040, TEL./FAX (014) 66 36 046

Kredyt mieszkaniowo-hipoteczny KBS
udzielany jest w PLN z przeznaczeniem m. In. na:
zakup mieszkania, domu na rynku pierwotnym i wtórnym, zakup
działki budowlanej, nabycie lokalu mieszkalnego od gminy, lokalu
zakładowego, dopłatę związaną z zamianą, przekształceniem spół-
dzielczego prawa do lokalu na własnościowe, budowę, remont, roz-
budowę domu lub mieszkania, refinansowanie wydatków mieszka-
niowych na spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w innym
banku.

Atuty naszego kredytu to:
okres kredytowania do 25 lat,
atrakcyjne oprocentowanie zmienne, oparte o stawkę WIBOR 3M i
marżę banku. W pierwszym roku kredytowania marża banku wynosi
tylko 1,2%, Oprocentowanie kredytu w pierwszym roku kredytowa-
nia wynosi zaledwie 5,4% - według WIBOR 3M z 28.12.2006r).
możliwość łączenia dochodów Wnioskodawcy i innych osób przy
obliczaniu zdolności kredytowej. możliwość kredytowania do 100%
wartości inwestycji, kredytowanie poszczególnych etapów inwesty-
cji, karencja do 24 miesięcy w spłacie rat kapitałowych, wcześniejsza
spłata kredytu bez dodatkowych opłat, możliwość rozliczenia 30%
kwoty kredytu za pomocą oświadczenia Kredytobiorcy, Zabezpiecze-
nie kredytu stanowi hipoteka na nieruchomości mieszkalnej stano-
wiającej własność Kredytobiorcy lub osoby trzeciej.

Kredyt udzielany jest w wysokości od 50 tys. zł.
Po szczegółowe informacje zapraszamy do naszej Filii
w Jurkowie - Stacja Paliw „PETROL” gdzie pracownicy banku udziela
Państwu szczegółowych informacji na temat w/w kredytu

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!



32-865 Tymowa 387, tel. (014) 66 80 529, tel./fax (014) 66 80 448

Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 826 88 26

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA



RABEK

Generalny przedstawiciel firmy

OKNOBUD

**NOWOCZESNE, PIĘCIOKOMOROWE
OKNA I DRZWI PCV dla wymagających!!!**

System SALAMANDER

Tel. (0-14) 652 46 60

Brzesko – Słotwina
hurt – detal

WĘGIEL – 605 606 047

BIURO ZAMÓWIEŃ CZCHÓW

e-mail: biuro@rabek.pl

www.rabek.pl

KOMPAR

TEL. 0 693 569 421



ARCYKUŁY MOCORYZACYJNE

NAJTAŃSZE CZĘŚCI DO
WSZYSTKICH SAMOCHODÓW
(014) 66-36-018

KOMPUTERY

- SPRZEDAŻ (NOWE I UŻYWANE)
- SERWIS
- MODERNIZACJA
- AKCESORIA
- TUSZE DO DRUKAREK (ORYGINALNE, ZAMIENNIKI, REGENERACJA)
- APARATY CYFROWE



GSM

- TELEFONY (NOWE I UŻYWANE)
- SERWIS
- AKCESORIA
- ZDEJMOWANIE SIM-LOCK
- WCZYTYWANIE POLSKIEGO MENU
- KARTY DOLADOWUJĄCE



AKCESORIA FOTO

CZCHÓW, ul. Szkolna 20
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie mojego ojczyma Romana Marmona, modlitwę, udział w mszy św. i odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, przekazane kondolencje oraz intencje mszalne składam:

kombatantom AK wraz z poczem sztandarowym,
Burmistrzowi Krynicy i przedstawicielom władz samorządowych,
za słowo prawdy o życiu zmarłego
przedstawicielom władz samorządowych gminy Czchów, radnym i sołtysom,
pocztom sztandarowym wraz z zarządami OSP,
dyrektorom szkół i jednostek organizacyjnych Urzędu Miejskiego w Czchowie,
pracownikom Urzędu Miejskiego,
księżom celebrującym uroczystość pogrzebową,
moim przyjaciółom, kolegom i znajomym

Marek Chudoba z rodziną

Zakład Usług Radio-Telewizyjnych

Mariusz Marzec

oferuje:

Naprawę sprzętu RTV
Komis sprzętu RTV
Wykonywanie instalacji anten TV

Sprzedaż i montaż:

- dekoderów **CYFRA +**, **POLSAT cyfrowy**, TV „Trwam”
- dekoderów bezabonamentowych
- radia i osprzętu CB
- radioodtwarzaczy samochodowych

Projektowanie i wykonywanie instalacji telewizji przemysłowej (monitoring)

Montaż instalacji alarmowych

Czchów, ul. Sąddecka 39

tel. 014 684 34 90, kom. 0-603 111 837. 0-603 992 957



**GRANIT, MARMUR, LASTRICO
ZAKŁAD KAMIENIARSKI**

WYKONUJE:

**DOBRE
CENY**

- ❖ nagrobki
- ❖ grobowce
- ❖ parapety
- ❖ lady, blaty
- ❖ schody
- ❖ posadzki

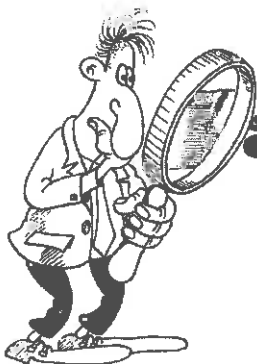
SPRZEDAM TANIO lub WYNAJMĘ

mieszkanie 74 m² w Czchowie wraz z działką:

Tel. 0 602 718 504

OGŁOSZENIE

Koło Gospodyń w Jurkowie wypożycza dekoracje na przyjęcia i wesela. Zainteresowanych prosimy o kontakt TEL. 014 68 42 215



Kalejdoskop

Nakładem Urzędu Gminy Gnojnik ukazała się praca zbiorowa pod tytułem „Gosprydowa. Z dziejów wioski i parafii”. Gosprydowa to wieś posiadająca 800-letnią historię. W swoich początkach należała do parafii Czchów.

3 czerwca Br. Papież Benedykt XVI wyniesie na ołtarze błogosławionego Szymona z Lipnicy Murowanej. 4 lata wcześniej pierwszą świętą z tej miejscowości została Urszula Ledóchowska, siostra błogosławionej Marii Teresy. Pomnik przyszłego świętego góruje na kolumnie nad Lipnickim rynkiem. Grób bł. Szymona znajduje się w klasztorze Bernardynów w Krakowie.

Zarząd powiatu brzeskiego zamierza sprzedać pałac Goetzów w Brzesku. Miasto nie ma pieniędzy na jego remont. Obiekt obecnie stoi pusty i niszczeje.

Skarżą się piesi parafianie w Czchowie. Udając się do świątyni na niedzielne nabożeństwo muszą iść środkiem szosy. Na chodniku parkują samochody. Warto przypomnieć o istnieniu parkingu poniżej policji, można przy okazji zrobić sobie przyjemny spacer.

Okres karnawału w Czchowie minął bez zabaw. Nie ma dziś odpowiedniej sali. W szkole nie wolno, a w kinie przeskadzają fotele.

Od nowego roku przy ZS w Domosławicach działa nieformalne Forum Młodych. Powstało ono dzięki inicjatywie radnego powiatowego Andrzeja Gorycy. Okazałe grono mieszkańców gminy, pełnych energii i pomysłów gromadzi się na comiesięcznych twórczych spotkaniach. Kilka z pomysłów, które właśnie zakiełkowały w trakcie owych dyskusji będzie realizowanych w najbliższym czasie w gminie. Tuż przed ukazaniem się tego numeru kolejne Forum, tym razem w Złotej. Ze względu na niewielką ilość miejsca dla materiału, który redakcja przygotowuje o Forum, ukaże się on poszerzony o informacje z ostatniego spotkania w numerze kwietniowym.

21 marca br. w Zespole Szkół w Czchowie miał miejsce DZIEŃ OTWARTY SZKOŁY podczas którego nastąpiła prezentacja osiągnięć artystycznych i naukowych uczniów. Przedstawiono kierunki kształcenia w ZS na rok szkolny 2007/2008. Na koniec była możliwość zwiedzenia szkoły.



Od nowego roku odbyło się na terenie gminy Czchów szereg szkoleń i spotkań informacyjnych dla rolników. Ostatnio rolnicy dowiedzieli się o nowościach dotyczących zwierząt gospodarstwa domowego. Dzięki współpracy z Małopolską Izbą Rolniczą Czas Czchowa będzie mógł podawać informację dla rolników na bieżąco. W obecnym numerze o przydomowych oczyszczalniach ścieków.



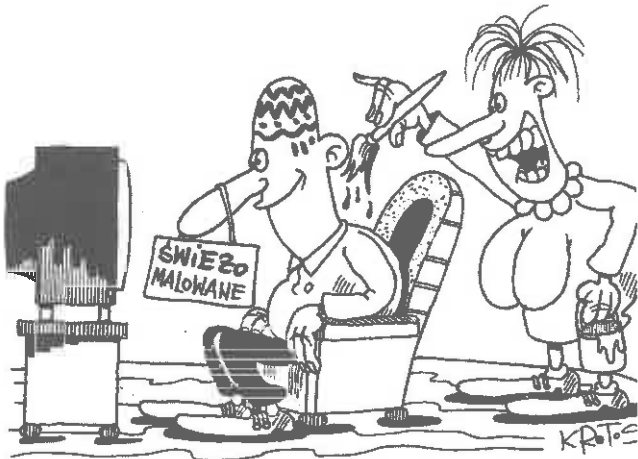
Od wiosny ubiegłego roku Dunajec zmienił w tym miejscu swój bieg. Po stronie Filipowic zabudowania są obecnie mniej narażone na zalanie.

W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II na terenie całej Polski, również gminy Czchów jest organizowanych wiele spotkań refleksyjnych i modlitewnych. W numerze szczególne zaproszenie.

Zbliżają się Święta Wielkiej Nocy, z tej okazji redakcja przygotowała dla swoich czytelników szereg artykułów prezentujących najstarsze polskie tradycje i zwyczaje świąteczne. Oby dopisała pogoda.

Od tego miesiąca na łamach Czasu Czchowa pojawia się nowy Partner Finansowy - KLUB MUZYCZNY AKROPOL z Czchowa. Pod koniec ubiegłego roku robiliśmy fotoreportaż z organizowanego przez Klub karaoke. Liczymy na owocną współpracę

HUMOR ŚWIĄTECZNY



„NAJMŁODSI” PARTNERZY CZASU CZCHOWA

Przypominamy iż od następnego numeru wznawiamy rozmowy i prezentacje na łamach Czasu Czchowa firm partnerskich. Dodatkowo zachęcamy do zaglądania na stronę internetową www.czasczchowa.pl gdzie umieszczamy reklamy każdej z firm. Jesteśmy wdzięczni za dotychczasową współpracę. Red.

KLUB MUZYCZNY

AKROPOL

05. 04. 2007 **PONIEDZIAŁEK**
DYNGUS PARTY
START 21:00

KAZDY PIĄTEK
KARAOKE
START 21:00

KAZDA SOBOTA
DYSKOTEKI
START 21:00

REZERWACJA ŁOŻY
014 68 43 026
0 662 230 818

SADĘCKA 7
32-860 CZCHÓW
WWW.KLUBAKROPOL.PL

AUTO KOMPLEKS

Henryk Marszałek

Czchów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10

Polecamy us-ugi:

- przeł- dy rejestracyjne, pe en zakres, do 3,5 t
- mechanika samochodowa
- komputerowe ustawianie geometrii
- komputerowe diagnozowanie usterek elektroniki samochodowej
- kompleksowa obs-uga klimatyzacji
- blacharstwo, lakiernictwo
- sklep z cz- ciami samochodowymi.

www.autokompleks.net

GMINNE CENTRUM INFORMACJI W CZCHOWIE ORAZ POWIATOWY URZĄD PRACY W BRZESKU

zapraszają do udziału w zajęciach

**„Aktywność Twoją szansą
na uzyskanie zatrudnienia”**

**Zakres tematyczny
warsztatu obejmuje:**

- zasady aktywnego poszukiwania zatrudnienia,
- charakterystykę rynku pracy,
- bilans własnych umiejętności i predyspozycji zawodowych,
- przygotowanie dokumentów aplikacyjnych,
- znaczenie komunikacji w procesie poszukiwania pracy,
- przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej z pracodawcą.

UDZIAŁ W ZAJĘCIACH JEST BEZPŁATNY !!!

Zapisy osób bezrobotnych i poszukujących pracy zainteresowanych udziałem w zajęciach prowadzone są przez pracownika GCI w Czchowie (UM - parter), tam również uzyskają Państwo

więcej informacji na w/w temat

(tel. 014 66-21-735

dzwonić w godz. 8.00 - 15.00)

GABINETY LEKARSKIE

Domosławice 29 (budynek starej szkoły)

LEKARZ MEDYCYNY OGÓLNEJ

Teresa Horzymek
Tel. 0-603 522 536
przyjmuje:
wtorek 11.00 - 14.00
czwartek 16.00 - 18.00
sobota przyjęcia zgłoszone telefonicznie

Specjalista - UROLOG

lek. Zbigniew Kohla
Tel. 0-509 421 272
przyjmuje:
poniedziałek 16.00 - 18.00

Specjalista - CHIRURG

lek. Zbigniew Borcz
Tel. 0-605 785 958
przyjmuje:
wtorek 16.00 - 18.00

Przyjmuje w Zakliczynie w Ośrodku Zdrowia
Czwartek 16.00-18.00

LARYNGOLOG

lek. Barbara Wantuch
Tel. 0-509 121 838
przyjmuje:
piątek 11.30 - 13.00

DENTYSTA

lek. Karolina Horzymek
Tel. 0-602 378 777
przyjmuje:
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek 10.00 - 15.00
środa 14.00 - 19.00
sobota 10.00 - 13.00 co druga w m-cu

Zapisy telefoniczne

ZAPRASZAMY

KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do ?, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

1. mała miejscowość
3. sprzeczką, zatarg
8. ... tajemniczości
9. płynie w niej natleniona krew
10. plucha, słota
11. jedna z wielu w żyrandolu
12. umowa o zatrudnieniu
14. choroba układu oddechowego
17. zakrapiane oficjalne przyjęcie
19. stos
20. splecione włosy
21. element mechanizmu zegara
22. wydzielina wątroby
23. choroba z wysypką

Pionowo:

1. ozdabia warkocz
2. to samo co OK na klawiaturze komputera
4. zarobkowanie
5. krój swetra, płaszcz
6. ... w morzu potrzeb
7. wrzuca ziarno w ziemię
12. stolica Turcji
13. rodzaj zasłony okiennej
15. poczucie najedzenia się
16. żartobliwie o małżeństwie (dawniej)
17. żart, bywa z brodą
18. współbrzmienie kilku dźwięków

1		2		3	4		5		6	
			7				8			
9			2				11		5	
			3		10		4			
11		13								
						12	6			13
14	15		16	8						
	7,14				17			18		
19										
					20			10		1
21										
			22	12				23	9	

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PRENUMERATA „CZASU CZCHOWA” NA 2007 ROK

Cena 1 egzemplarza 3.00 zł x 10 wydań = 30.00 zł

Koszt wysyłki 1.70 zł x 10 = 17.00 zł

Cena roczna 47.00 zł.

Nr konta:

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie o/Czchów
33 85890006 0040 0000 3926 0001

CIEKAWOSTKA POCZTÓWKOWA

CIEKAWOSTKA POCZTÓWKOWA



Prezentowana dziś pocztówka jest najprawdopodobniej pierwszą czchowską o masowym nakładzie - wydrukowano ją w aż 20 tysiącach egzemplarzy; dzięki takiemu właśnie nakładowi jest dość często spotykana i łatwo dostępna.

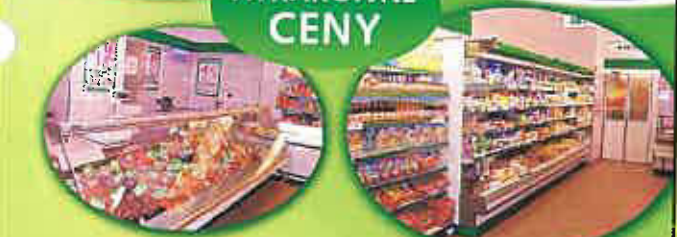
Sygnatury wydawcy wskazują, że widokówka pochodzi z roku 1958.

TK

**SIEĆ HANDLOWA
DELIKATESY
CENTRUM**

ZAPRASZA

7 dni w tygodniu
Pn. - Sb. 6⁰⁰-22⁰⁰
Nd. 8⁰⁰-19⁰⁰



**ATRAKCYJNE
CENY**

32-860 Czchów, ul. Krakowska
tel./fax (014) 66 36 544

Niech Twe ZYSKI z ziemi ROSNĄ



*Wiosennego przebudzenia
we wszystkich odcieniach
nadziei, rosnącej koniunktury,
wielkanocnych cudów
w gospodarce i gospodarstwach
życzą*

*Dyrektor i pracownicy
BSR O/Czchów*



KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
ODDZIAŁ BOCHNIA FILIA WILKOWÓW

STACJA PALIW „PETROL”
TEL (014) 66 36 049
TEL./FAX (014) 66 36 046



Mamy mocne karty

- Rachunki bankowe
- Lokaty
- Kredyty
- Bankowość internetowa
- Faktoring
- Sprzedaj funduszy inwestycyjnych
- Sprzedaj ubezpieczeń grupy PZU



**Krakowski Bank
Spółdzielczy**

Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10

filie cz. Rąbrosz, Zagajnica,
Rzeszów i Jarków

ZAPRASZAMY: pon.-pt. 8-18, sob. 8-12
INFORMACJA: tel. (014) 612 34 16, 612 21 73

Przebieg choroby
benigny
dla osób
młodych, w
młodym
wieku, w
młodym
wieku, w
młodym
wieku.

Z nami możesz wiele wygrać!

Wszystkie informacje na stronie: 106-1222



**Restauracja
„PODZAMCZE”
w Melszynie**

tel. (0-14) 6659414

Wincenty Grzesicki



**PON - SOB
8.00-21.00**

**NIEDZIELA
9.00-21.00**

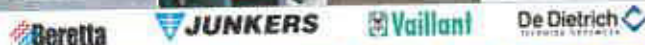


ZAPRASZAMY



LESZEK SZOT Jurków 322
tel./fax (0-14) 6842203,
tel./fax (0-14) 6842414
kom. 0-601 496 571

OGRZEWANIE · WENTYLACJA · SERWIS



e-mail: szot@b.net.pl, www.szot-b.net.pl



KLIMATYZACJA I WENTYLACJA



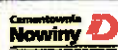
32-863 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440
Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

**W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA**



Dealer
Nadwiślańskiego Węgla S.A.



Firma Usługowo - Handlowa
„RABEK” w Jurkowie
tel. 014 6860540 - biuro
tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży

fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY
ZCW GÓRAŹDZE - wapno
LEIER TZCB Wola Rzędzińska
PREFABET St. Wola - bloczki PGS
AUSTROTHERM - styropian
NORGIPS Opole - płyta GK
ROCKWOOL - wełna mineralna

Jurków	- tel (0-14) 68 43 400
Tarnów	- tel (0-14) 62 78 216
Brzesko	- tel 0605 606 047
Bochnia	- tel (0-14) 61 12 982
Dębno	- tel (0-14) 66 50 102
Tuchów	- tel (0-14) 65 24 747
Gnojnik	- tel (0-14) 88 49 240
Tymowa	- tel (0-14) 68 60 560
Lipnica Muř	- tel (0-14) 68 52 424
Gwoździec	- tel (0-14) 66 59 445

OPTIROC Gnień - keramzyt
BRUK-BET Tarnów
IBF Bolesławiec - dach. betonowa
IZOPOL - pokrycia dachowe
FLORIAN Podkarpacie - blachy
FAKRO Nowy Sącz
SIATKOPOL - siatki ocynk., powł.



Czas Czchowa - magazyn informacyjny Gminy Czchów. Redakcja: Redaktor Naczelny - Joanna Dębiec.
Foto - Joanna Dębiec. Rozrywka - Krystian Jan Goliński. Wydawca - Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie
Współpracują z redakcją: Maria Wiśniewska-Plichta, Andrzej B. Krupński, Kazimierz Dudzik, Tadeusz Kretos, Henryk Kornaś (kalejdoskop)
Pismo finansowane przez: Radę Miejską w Czchowie. Zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. NAKŁAD: 750 egz.
Redakcja stała: PHU RABEK, SEKO, Restauracja PODZAMCZE, BSR o/Czchów, KBS o/Bochnia, Delikatesy CENTRUM, PPHU SZOT, Auto Kompleks
Adres do korespondencji: 32-860 Czchów, Rynek 12, tel. 014 662 17 32; 0 505 002 104; 014 663 60 88; e-mail: redakcja@czchow.pl;
www.czasczchowa.pl Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów.
Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 014 686 14 70.